DZIŚ: DODATEK POWIEŚCIOWY

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 237. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 14 października 1933 r. | Rok XXVII.

Najważniejsze zasady konwencji rozbrojeniowej.

Sprawa rozbrojenia na drodze praktycznej realizacji.

Paryż, 13. 10. (PAT). Dzisiejsza rada ministrów odbyła się pod znakiem referatu Paul-Boncoura, który nie taił zadowolenia z powodu uzyskania w Genewie porozumienia delegacyj trzech mocarstw **w sprawie nie dopuszczenia pod żadnemi formami do nowych zbrojeń niemieckich. Nawiązany w Genewie kontakt między Francją, Anglją i Stanami Zjedn. doprowadził do sprecyzowania poglądu trzech mocarstw w sprawach zasadniczych. Ustalono mianowicie zasady konwencji, która będzie rozważana na komisji generalnej konferencji rozbrojeniowej w przyszłym tygodniu.**

„L'Intrasigeant“ dowodzi, że głównym punktem porozumienia francusko-angielsko-amerykańskiego jest ustalenie, że z chwilą podpisania konwencji rozbrojeniowej zostaje ustanowiony **przedwstępny okres kontroli, trwającej 4 lata,** podczas którego powinna nastąpić klasyfikacja wszystkich armij. Reichswehra której okres służby wojskowej wynosi obecnie 12 lat zostanie przekształcona na milicję o krótkoterminowej służbie.

Niemieckie formacje militarne, które grupują obecnie blisko miljon ludzi powinny być rozwiązane. Podczas okresu próbnego kontrola automatyczna, wykonywana we wszystkich krajach powinna przestrzegać lojalnego wykonywania konwencji.

Z końcem tego okresu 4-letniego, podczas którego armje europejskie zostaną przekształcone na milicję będzie ustanowiony nowy okres 4-letni, który zapoczątkuje faktyczne rozbrojenie pod względem militarnym. W trakcie tego okresu Rzesza Niemiecka zostanie upoważniona do wytwarzania mitraljez i lekkich dział i powiększenie ilościowe zbrojeń Rzeszy nie będzie w żadnym wypadku jakościowem. Pismo zauważa, że obecnie jesteśmy świadkami zupełnej rywalizacji układów lokarneńskich, a szczególnie klauzuli, dotyczącej demilitaryzacji strefy nadreńskiej. W razie jaskrawego naruszenia konwencji Anglja zgodnie z Francją będą gotowe do wprowadzenia w czyn postanowień traktatu. Należy wreszcie zaznaczyć, że ze strony włoskiej uczyniono widoczny wysiłek w celu przyłączenia się do tezy francuskiej.

Panuje opinja, że sprawa rozbrojenia weszła w fazę natychmiastowej praktycznej realizacji. Streszczony w ten sposób referat Paul-Boncoura jest faktycznie zreasumowaniem głosów, jakie podały dzienniki o wczorajszych obradach genewskich.

„Petit Parisien“ przewiduje, że na posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej w sobotę rozpocznie się dyskusja, w której Niemcy przyciśnięte do muru będą musiały się wypowiedzieć już nie w sprawach natury technicznej, lecz co do charakteru politycznego zasad, przyjętych przez Wielką Brytanję, Francję i Stany Zjedn.

Amerykańska Liga Narodów.

Meksyko City, 13. 10. (PAT). Rząd republiki Salwadoru wystąpił z projektem utworzenia **własnej Ligi Narodów kontynentu amerykańskiego oraz własnego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej.** Rząd Salwadoru zgłosi formalny wniosek, aby sprawa ta weszła na porządek obrad kongresu panamerykańskiego.

Udaremnienie zamachu w U.S.A.

celem obwołania Roosevelta dyktatorem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 13. 10. Donoszą z Filadelfji, że tamtejsza **policja wkroczyła na zebranie związku koszul khaki, w którem brało udział około 300 osób pod przewodnictwem Artura Smitha. Policja aresztowała 24 osoby.**

Smith oświadczył, że chciał zgromadzić półtora miljona ludzi i urządzić z nimi marsz na Waszyngton, aby obwołać Roosevelta dyktatorem jak nim w Niemczech jest Hitler lub we Włoszech Mussolini. W razie sprzeciwu Roosevelta miałby on zostać siłą zmuszony do przyjęcia godności dyktatora.

Smith po złożeniu tego oświadczenia uciekł z aresztu policyjnego skacząc z okna na ulicę. Policja zapewnia, że spiskowcy chcieli splądrować miejscową zbrojownię 4 pułku i uzbrojeni maszerować na Waszyngton, w celu obwołania Roosevelta dyktatorem wbrew jego woli. E. S.

Bojówki hitlerowskie

na terenie W. M. Gdańska

atakują zasiedziałą ludność polską.

Gdańsk, 13. 10. (PAT.) Dwóch umundurowanych hitlerowców zjawiło się **w restauracji polskiej w Elganowie** na terenie wolnego miasta Gdańska, żądając litra wódki, za co nie zapłacili. Następnie podeszli do drzwi, wołając stojących na dworze 8 towarzyszy w tem 4 umundurowanych szturmowców. W restauracji odbywało się **zebranie rolników,** omawiające sprawę dowozu mleka do mleczarni. Hitlerowcy wyrzucili zebranych, poczem **zaczęli demolować restaurację, rozbijając szyby, butelki, lampy itd.** Obecni w panicznym strachu opuścili lokal, następnie hitlerowcy wtargnęli do prywatnego mieszkania karczmarza Masy, gdzie wyrzucili z łóżka dzieci i żonę Masy. Hitlerowcy odgrażali się przytem: **„Wyczyścimy gniazdo polskie!“**

Po zniszczeniu mieszkania najstarszy z hitlerowców, który kierował całą akcją, zażądał od Masy obliczenia w ciągu kwadransa wyrządzonych szkód, grożąc w przeciwnym razie, że **każe go powiesić.**

Policjant, do którego się zwrócił Masa oświadczył, że jest na urlopie i **nic go ta sprawa nie obchodzi.** Polecił mu zwrócić się do swojego zastępcy, zamieszkującego we wsi oddalonej o 3 km od Elganowa. Masa po powrocie do domu stwierdził, że dom jest zupełnie zniszczony, nadto **skradziono kasę restauracyjną, kasę szkolną, której Masa jest opiekunem i znaczną ilość towaru.** Wyrządzone szkody są bardzo znaczne. Rodzina Masy wyrzucona przez hitlerowców ukrywała się przez całą noc u sąsiadów.

Tegoż dnia po zniszczeniu mieszkania Masy, hitlerowcy udali się do mieszkania **Flisakowskiego.** Po wyważeniu drzwi wtargnęli do wnętrza, gdzie również **zaczęli demolować mieszkanie,** krzycząc, że domy polskie najdalej za tydzień „pójdą z dymem“ i że do poniedziałku nie pozostanie w Elganowie ani jednego Polaka. Oprócz tego napastnicy odwiedzili jeszcze trzech innych gospodarzy: **Bucę, Zalewskiego i Sulewskiego.**

Powyższe akty niesłychanego teroru nad ludnością polską wywarły nietylko przygnębiające wrażenie, ale wywołały paniczny wprost lęk przed dalszemi napaściami.

Komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w związku z temi napaściami zwrócił się natychmiast do senatu gdańskiego, zastrzegając szczegółową i zasadniczą interwencję.

Chrzest cesarzowej Abissynji w Jordanie.



Cesarzowa Abissynji kazała się ochrzcić w rzece Jordan (Palestyna). Na zdjęciu widzimy cesarzową w towarzystwie synka i jego wychowawczyni (olbrzymka na lewo).

Zamach na wicekanclerza Austrji.

Wiedeń, 13. 10. (PAT). **„Weltblatt“ donosi, że w nocy z wtorku na środę rzucono w okna pokoju gmachu kanclerskiego, w którym urzędował wicekanclerz Fey kawał żelaza, który przebił szybę i upadł na podłogę, nie wyrządzając szkody.**

Otto Habsburg żeni się z córką króla włoskiego.

Paryż, 13. 10. (PAT). Prasa zamieszcza wiadomości o gorączkowej akcji dyplomatycznej w Wiedniu, Budapeszcie i Rzymie, mającej na celu przywrócenie arcyksięcia Ottona Habsburga do tronu. Zaznacza się przytem w związku z pobytem byłej cesarzowej Zyty w Rzymie, że **arcyksiążę Otto Habsburg ma wkrótce poślubić najmłodszą córkę króla włoskiego Marję. Wiadomości te, jak zapewniają, będą potwierdzone oficjalnie w najbliższym czasie.**

Eskadra polskich samolotów w drodze do Rumunji.

Lwów, 13. 10. (PAT). O godz. 11,25 wylądowała na lotnisku wojskowem w Skniłowie eskadra 32 samolotów, przybyłych z Warszawy pod wodzą płk. Rayskiego. Termin odlotu w dalszą drogę narazie nie został ustalony.

mies. więzienia oraz z art. 164 § 2 na 6 miesięcy — łącznie na 9 miesięcy więzienia. Walentego Szeligę sąd uznał winnym przestępstwa z art. 164 § 2 i skazał go na 10 miesięcy więzienia, Kiczyńskiego sąd uwolnił od winy i kary.

Sąd postanowił w stosunku do oskarżonych Pasewicza i Szeligi uchylić areszt śledczy oraz wszystkim oskarżonym zaliczyć areszt śledczy. W motywach sąd uznał, że ludność była podburzana i były czynione przygotowania do większych wystąpień przeciwko władzy.

Naprężona sytuacja w Genewie.

Zgodność poglądów Francji, Anglji i Ameryki w sprawie dozbrajania Niemiec

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 10. Jak donoszą z Genewy między Anglją, Francją i Ameryką nastąpiło zupełne porozumienie w sprawie dozbrajania Niemiec. Wniosek o przyznanie reichswehrze tak zwanej przez Niemców broni defenzywnej jest przez te trzy państwa w całości odrzucony.

Jak donosi „Vossische Zeitung" delegacja włoska zachowuje się z wielką rezerwą, szef delegacji włoskiej baron Aloisi dotychczas do Genewy nie przybył.

Innego zdania jest „Völkischer Beobachter", który zapewnia, że Mussolini wnioski niemieckie uważa za najlepszą podstawę do pertraktacyj i Włochy najchętniej widziałyby przesunięcie terminu konferencji rozbrojeniowej, aby w międzyczasie doprowadzić do ugody.

Sytuacja w Genewie jest tak naprężona, że delegat Niemiec Nadolny udał się samolotem do Berlina, aby złożyć rządowi niemieckiemu raport ze stanu pertraktacyj.

Jak twierdzi „Börsen Kurier" niemiecka delegacja stoi niewzruszenie na stanowisku, że podpisanie konwencji lub przyjęcie wniosku jest niemożliwem dopóki Niemcom nie zostanie przyznane prawo posiadania broni defenzywnej.

Sumując te wiadomości okazuje się, że mimo jednolitego frontu opinji zagranicznej Niemcy Hitlera opierają się przy idei Gleichberechtigung. St. Ro.

Zabawa pod kuratelą.

Przedsiębiorstwa rozrywkowe nie mogą działać bez zezwolenia władz.

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.). Uchwalony przez Radę Ministrów projekt rozporządzenia Pana Prezydenta o publicznych przedsiębiorstwach rozrywkowych ujednostajnia na obszarze całej Rzeczplitej ustawodawstwo normujące urządzanie wszelkiego rodzaju imprez, widowisk, produkcyj solowych, muzycznych i t. d.

Projekt ten przewiduje, że urządzanie tych rozrywek wymaga pozwolenia władz. Wydawane one będą ściśle określonym osobom, bez prawa przenoszenia na osoby trzecie. Projekt pozostawia możność ministrowi spraw wewnętrznych określania tych przedsięwzięć, co do których wystarcza zgłoszenie.

Pierwszy wyrok w procesach chłopskich.

Rozprawa o zajścia w Kozodrzy skończyła się skazaniem oskarżonych.

Tarnów, 13. 10. (PAT.) Wczoraj o godz. 19,30 przewodniczący kompletu sądowego **w sprawie o zajścia w Kozodrzy,** sędzia Łodziński otworzył rozprawę i odczytał wyrok.

Sąd uznał oskarżonego Ludwika Makdonia winnym przestępstwa z art. 164 § 2 i skazał go na 10 miesięcy więzienia, Stanisława Matuszkiewicza na 10 miesięcy więzienia, Władysława Woźnego na 7 miesięcy więzienia, Marcina Madeja na 7 miesięcy więzienia, Stanisława Madeja na 8 miesięcy więzienia, Marcina Pasowicza na 8 miesięcy więzienia, Michała Gajdę na 10 miesięcy więzienia, Franciszka Madeja na 10 miesięcy więzienia, Michała Dąbrowskiego na 7 miesięcy więzienia, Józefa Cabaja na 8 miesięcy więzienia — wszystkich z art. 164 § 2.

Oskarżonego Franciszka Ciszkałę uznał winnym z art. 251 i skazał na 6 miesięcy więzienia oraz z art. 164 na 6 mies. więzienia — łącznie na 8 miesięcy Stanisława Strzampa z art. 251 na 6

Uroczystość ku czci Pułaskiego

w nowojorskiem towarzystwie historycznem.

Nowy Jork, 13. 10. (PAT). **W wypełnionej sali nowojorskiego towarzystwa historycznego odbyła się uroczystość odsłonięcia portretu Pułaskiego, ofiarowanego temu towarzystwu przez Pulaski Militari Club, do którego należą oficerowie armji amerykańskiej pochodzenia polskiego.**

Obraz pendzla artysty Dunsmore zakupił znany miljoner Zabriski, zawsze szczodry w popieraniu spraw polskich. Rodzina Zabriskich, zapewne Zaborowskich lub Zborowskich przybyła do Ameryki w XVII wieku z Holandji. Po odczycie historycznym o Pułaskim konsul generalny Marchlewski udekorował Zabriskiego krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta.

Uroczystości przewodniczył prezes komitetu dr. Piskorski. Przemówienie wygłosił gubernator stanu New Jersey oraz radca ambasady Sokołowski, który nazwał Pułaskiego symbolem tradycyjnej przyjaźni między Polską a Ameryką oraz **przywiązania obu krajów do ideałów wolności, równości i demokracji.**

Budżet polskiego lotnictwa cywilnego stosunkowo skromny.

Warszawa. (Tel. wł.). W nowym budżecie ministerstwa komunikacji wstawiona została na lotnictwo suma 12 milj. zł. Połowa tej sumy przeznaczona będzie na utrzymanie linij lotniczych, druga połowa na rozbudowę lotnictwa cywilnego w Polsce.

Otwarcie wielkiej autostrady im. Pułaskiego.

Nowy Jork, 13. 10. (PAT). **W stanie New Jersey odbyła się przy udziale kilkudziesięciu osób imponująca uroczystość inauguracji wielkiej autostrady, zbudowanej kosztem 19 miljonów dolarów łączącej miasta Newark—Jersey City. Autostrada nosi nazwę Pułaski—Skyway.**

„Elita" rośnie.

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.). W „Monitorze" ukazało się zarządzenie władz naczelnych o nadaniu krzyża niepodległości. Krzyż Niepodległości z mieczami otrzymało 12 sób. W tej liczbie odznaczenie otrzymało 7 osób, już zmarłych. Krzyż Niepodległości nadano 984 osobom.

W ten sposób t. zw. elita uległa znacznemu powiększeniu. Jak wiadomo kawalerowie krzyża będą mieli według projektu konstytucyjnego BBWR. wyłączne prawa wyborcze do senatu. W myśl powyższego zarządzenia medalem niepodległości zostało odznaczonych 507 osób. Wśród odznaczonych widnieje nazwisko jednego ze znanych dziennikarzy p. Giełżyńskiego, b. prezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

Nareszcie ulgi celne dla owoców południowych.

Warszawa. (Tel. wł.). Zostało ogłoszone rozporządzenie ministerstwa skarbu, przyznające nowe zniżki celne na owoce południowe tym importerom, którzy sprowadzają towar przez porty polskie. Niedojrzałe banany korzystać będą z 17% ulgi, cytryny — 50%, figi 30%.

W związku z powyższą obniżką cel należy się spodziewać potanienia owoców południowych.

Niemiecka elita pod pręgierzem opinji.

Rada Ligi rozpatruje skargi Polaków

ze Śląska Opolskiego.

Niemcy gloryfikują mord i morderców.

Genewa, 13. 10. (PAT.) Rada Ligi Narodów rozpatrywała dwie skargi Związku Polaków na Śląsku Opolskim.

Pierwsza petycja omawia tendencje antymniejszościowe niemieckiego dekretu wyborczego, **wymagającego składania pod listami kandydatów do parlamentu aż 60.000 podpisów z podaniem miejsca zamieszkania, zawodu i stanu.**

Rząd niemiecki przedstawił obszerne uwagi, w których tłumaczy, że dekret wymierzony był przeciwko wszelkim małym ugrupowaniom na terenie całej Rzeszy. Rząd niemiecki podkreślił dalej, że największa ilość oddanych głosów polskich wynosiła około 45.000, tj. pozostawała daleko w tyle od faktycznej siły żywiołu polskiego w Niemczech i nie wystarczała do uzyskania przez mniejszość polską kandydatów. Wobec tego dekret praktycznie nie miał dla mniejszości polskiej znaczenia.

Rada Przyjęła do wiadomości wyjaśnienia rządu niemieckiego.

Charakterystyczne światło na panujące w Niemczech stosunki i na sytuację mniejszości polskiej rzuca rozpatrywana następnie przez radę petycja dotycząca **gloryfikacji morderców robotnika polskiego Piecucha, rzekomo komunistę, zamordowanego w roku ubiegłym w miejscowości Potempa. Mordercy Piecucha narodowi socjaliści zostali wówczas skazani na śmierć, potem zmieniono im karę na więzienie, a po dojściu do władzy narodowych socjalistów zostali ułaskawieni i witani na Śląsku jako bohaterowie narodowi.**

Petycja cytuje deklarację Rosenberga w „Völkischer Beobachter", w której powiedziane jest, że **nie wolno skazywać Niemców na śmierć za zamordowanie Polaka.**

Szereg wycinków z prasy niemieckiej przedstawia morderstwo jako czyn patrjotyczny i jako epizod w walce elity niemieckiej z polskim plebsem. Inne wycinki opisują entuzjastyczne przyjęcie zgotowane mordercom Piecucha i ich ułaskawienie. Wobec takiego precedensu mniejszość polska straciła wszelkie poczucie bezpieczeństwa. Rząd niemiecki, pomijając właściwy przedmiot petycji, jakiem było nie samo morderstwo, ale kampanja antypolska oświadczył w swoich uwagach, że Piecuch był komunistą i że przynależność do mniejszości polskiej nie odgrywała żadnej roli. Wobec tego sprawa ta niema charakteru mniejszościowego. Stwierdziwszy w rozmowach w Genewie, że argumentacja ta nie przemawia nikomu do przekonania, delegacja niemiecka przesłała dodatkowe uwagi, w których stwierdza, że wystąpienia antypolskie zostały wywołane podnieconą atmosferą.

Sprawozdawca delegat Hiszpanji w raporcie swoim, który nietylko został zakomunikowany poszczególnym członkom rady, ale i odczytany na publicznem posiedzeniu, wyraził nadzieję, że rząd niemiecki zgodnie ze swoją urzędową zapowiedzią, że żadne akty gwałtu nie będą usprawiedliwione, ani tolerowane, przedsięweźmie zarządzenia, zmierzające do wytworzenia atmosfery zgody, wypływającej z ducha konwencji górnośląskiej.

Petycja Volksbundu w sprawie własności szpitala św. Juljusza w Rybniku została na wniosek sprawozdawcy odroczona do następnego posiedzenia rady, tj. do stycznia przyszłego roku. Petycja mniejszości asyryjskiej z Iraku została również odroczona do następnego posiedzenia.

Habsburgowie powrócą do Austrji

Porozumienie między kanclerzem Dollfussem a ks. Stahrembergem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 10. (Tel. wł.). **Donoszą z Wiednia, że między Dollfussem a księciem Stahrembergem doszło do porozumienia w sprawie powrotu Habsburgów do Austrji.**

Projekt nowej konstytucji austrjackiej znosi wszelkie zarządzenia wyjątkowe skierowane przeciwko domowi Habsburgów. Gdy nowa konstytucja wejdzie w życie nic już nie stanie na przeszkodzie powrotowi byłej cesarzowej Zyty i Ottona do ojczyzny. St. Ro.

Straszna katastrofa samochodowa.

6 osób rozszarpanych w strzępy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Paryż, 13. 10. (Tel. wł.). **Jak donoszą z Madrytu, pod miejscowością Canta Brice wydarzyła się katastrofa samochodowa. Pociąg pośpieszny wpadł na skrzyżowaniu na auto. Skutki katastrofy były straszliwe. Auto zostało zupełnie zniszczone, a z sześciu jadących osób pozostały tylko niemożliwe do rozpoznania szczątki. Policja sądzi, że chodzi w tym wypadku o małżeństwo, troje dzieci i wychowawczynię.** E. R.

Rokowania z Niemcami.

Traktat handlowy czy zasłona dymna?

(Od własnego korespondenta politycznego.)

Berlin, 10 października 1933 r.

Przeciętny czytelnik gazet w Polsce trafił zębami na twardy orzech. Od pół roku czyta o zagrożeniu pokoju przez hitlerowskie Niemcy, dowiaduje się niemal co tydzień o nowej paradzie wojennej tak zwanej „armji politycznej“, stwierdza po raz setny, że każda z tych manifestacyj zostaje podlana sosem arcypokojowych zapewnień i dla ukoronowania wszystkiego telegramy przynoszą mu wieść, iż właśnie **nie kto inny tylko „nazi“ pragną położyć kres trwającej już ósmy rok polsko-niemieckiej wojnie celnej,** wypowiedzianej i prowadzonej z uporem przez marksistowskich zdrajców narodu niemieckiego, którem to mianem poprzednie rządy nazwie bez zająknienia każdy Hitlerjunge!!!

Okazało się w praktyce, że **„zjednoczone i odrodzone“ przez Hitlera Niemcy są na terenie zagranicznym słabsze nawet od Niemców Stresemanna.** Marksistowskie mogły sobie pozwolić na luksus budowania muru chińskiego między Polską i Niemcami, a **hitlerowskie muszą go własnemi rękami rozebrać.** Trzeci Reich postawił sobie za wiele zadań do wypełnienia, aby mógł wszędzie wytrwać na stanowisku. Kto pokłócił się z Rosją, popsuł sobie opinję w Anglji, myśli o Anschlussie, mianuje siebie mesjaszem rasy nordyckiej, patrzy zezem na holenderskie bogactwa i wygodną linję uderzeniową na południe Francji poprzez ziemie szwajcarskie i za wszelką cenę chce otrzymać „Gleichschaltung“, ten **potrzebuje nagwałt dowodu swej pokojowości.**

Dyktatorzy potrzebują sukcesów zewnętrznych, aby móc sprawować władzę. Jeśli rządy „marksistowskie“ sprowadziły obrót towarowy z Polską w ciągu ośmiu lat **z miljarda marek na sto miljonów rocznie,** to Hitler redukując go w ciągu ośmiu miesięcy do poziomu 10 miljonów czyli sto razy szybciej, nie zaimponuje nawet najgłupszemu czytelnikowi „Völkischer Beobachtera“. **Uzyskanie natomiast „Gleichschaltung“ będzie stanowiło „zwycięstwo“, które zmyje z Niemiec „hańbę traktatu wersalskiego“, jak to się nad Szprewą mówi.**

Manewr niemiecki jest dobrze pomyślany. Zapewnia im gospodarcze korzyści przedewszystkiem na froncie walki z bezrobociem przemysłowym i **nie może trafić na opór Polski, ponieważ nie wypowiedzieliśmy wojnę i nie my ją zaostrzaliśmy co parę tygodni.** Mamy natomiast obowiązek **jaknajostrzejszego przeciwstawienia się wszelkim próbom niemieckim wybicia kapitału politycznego.** Shitleryzowana „Vossische Zeitung“ roztkliwia się bezczelnie 7-go bm., że „Niemcy rozpoczęły teraz te rokowania z jednym z najtrudniejszych partnerów“ i po trzech dniach omawiając udział Polski w handlu światowym stwierdza: **„Wewnątrz ześrubowanego polskiego handlu zagranicznego niemiecki przywóz stracił procentowo więcej niż jedną trzecią, natomiast polski wywóz do Niemiec spadł do połowy“,** co się wykłada, że **niemieckie zarządzenia celne były wiele skuteczniejsze niż polskie i, że rzeczywiście „trudnym partnerem“ były Niemcy i tylko Niemcy!**

Niemiecka oficjalna statystyka obrotów handlowych z Polską wykazuje najlepiej i najdokładniej winę Niemiec. Przedstawia się ona następująco:

W milj. mk. I półr.	Niem. ogółem	wwóz z Polski	Niem. ogółem	wywóz do Polski
1925	6831	278	4132	230
1926	4229	121	4768	73
1927	6737	159	5006	157
1928	7202	165	5846	203
1929	6820	142	6531	186
1930	5703	117	6206	125
1931	3804	57	4768	76
1932	2387	28	2989	35
1933	2087	24	2378	28

Cyfry te stanowią wspaniały dowód naszej niewinności i krzyżackich zakusów zamordowania polskiej gospodarki. Bilans obrotów Niemcy zredukowały do granicy zaledwie czterech miljonów na swą niekorzyść, podczas gdy w 1925 r. wynosił on 48 miljonów na półrocze. Bezsensowny ideał samowytarczalności doprowadziły w tym wypadku Niemcy prawie do 99% i dziś, gdy już pozostawało ogłosić swe granice jako zupełnie zamknięte dla wszelkiego ruchu towarowego z Polską, **muszą się same cofać, gdyż „zwycięstwo“ zaczyna być dla nich za kosztowne,** biorąc pod uwagę utratę polskiego rynku zbytu i prowadzoną nakładem wielkich sił walkę z bezrobociem.

Z zawieszenia wojny celnej wiele spodziewać się nie możemy. Będzie dużo, jeżli obrót podwoi się. Najwięcej będzie można ulokować w Niemczech wyrobów drzewnych, nafty i jej przetworów. Rynek niemiecki może się okazać bardzo pojemnym dla wszelkiego rodzaju wyrobów drzewnych, krzeseł, dykty. Całe południowe Niemcy stoją otworem dla wywozu polskich smarów. W dziedzinie czysto rolniczej w rachubę wchodzi porozumienie żytnie, a następnie wywóz masła i jaj. Jeśli Polska płacąc cło autonomiczne 100 marek od centnara podwójnego potrafi jeszcze sprzedawać swe masło w Niemczech to, jak zmieni się to po uzyskaniu stawki umownej, wynoszącej tylko 50 marek?! Nasi eksporterzy zyskają po złotówce na każdem kilo!

Nasz przemysł fabryczny z rokowań handlowych zadowolony nie będzie. Naogół jednak sądzić należy, że jego **zdolności konkurencyjne wobec olbrzymiej taniości naszego robotnika będą zachowane.** Nasze gospodarstwo zyska ponadto, że drogi przewóz z Anglji, Ameryki, czy krajów skandynawskich zastąpi tańszemi wyrobami niemieckiemi. O korzyściach dla rolnictwa nie potrzeba wspominać, gdyż ma ono wprost nieograniczoną zdolność eksportową w stosunku do otwierających się możliwości.

Ważniejsze stokroć są wątpliwości polityczne. Trzeba sobie zdawać sprawę, że dla Niemiec traktat gospodarczo jest bardzo ważny, ale mierzony ilością miljonów marek nie stanowi zbyt wielkiej pozycji. **Niemców stać na to, aby rokowania każdej chwili zerwać, lub ratyfikację umowy odłożyć ad calaendas graecas.** Tyle razy ich „dobra wola“ była tylko nieprzyzwoitym manewrem, że i tym razem trzeba się obawiać, **czy rokowania warszawskie nie są tylko dymną zasłoną dla wykazania światu „pokojowości“ hitlerowskich Niemiec i dla uzyskania „Gleichschaltung“.** W tym jednak wypadku Polska swą gotowością do pertraktacyj **wybiłaby sobie nowy ogromny kapitał moralny.** Jeśli ten moment zostanie w Berlinie zrozumiany, polsko-niemiecka wojna celna zostałaby zakończona.

St. Równicki.

Hindenburg hamulcem

w wojowniczych dążeniach Niemiec??

Niemcy pójdą w ślady Japonji.

Paryż. (PAT). W „Le Republique“, organ radykalny, który do niedawna jeszcze głosił konieczność ustępstw na rzecz Niemiec Pierre Dominique zamieszcza artykuł, poświęcony sprawom rozbrojeniowym.

Nawiązując do spodziewanego ustąpienia prezydenta Rzeszy Hindenburga i objęcia jego stanowiska przez kanclerza Hitlera, publicysta zaznacza, że w chwili obecnej pozostały w Niemczech na wybitnych stanowiskach elementy niehitlerowskie, jak np. prezydent Hindenburg, dr. Schacht i in., którzy spełniają jeszcze **rolę hamulców w wojowniczych dążeniach Niemiec.**

Co się jednak stanie — zapytuje autor artykułu — gdy przemysłowcy i hitlerowcy stworzą wspólny front. Gdy Niemcy, którzy zbroją się w tajemnicy będą kontynuować swoje zbrojenia. Gdy stawiać będą przeszkody do formalnej kontroli.

Mówi się o sankcjach — pisze Dominique — **ale przypominam sobie historję Mandżurji. Należy wszystko przypuścić nawet to, że Niemcy wycofają się z Genewy, jak to już zrobiła Japonja.** Ale w odpowiedzi na to, czyż nie można sobie wyobrazić, że Anglja, Francja i Ameryka nauczą Niemcy rozumu? Siłą? Nie wiem, co o tem myśli francuski wieśniak. Ale wydaje mi się, że jest to rzeczą trudną. Więcej nie powiem...

——::——

— **Rząd polski zwrócił dotychczas** spadkobiercom uczestników powstań narodowych 14 skonfiskowanych przez Rosjan majątków.

Dollfuss zgadza się na Anschluss!



Ale na taki!

Marek Romański. (47

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Eryk Norden,, jak to stwierdzili szybko współtowarzysze jego podróży, nie należał do ludzi rozmownych i łatwo nawiązujących znajomość. Przez cały czas lotu na linji Warszawa—Paryż nie odezwał się ani słowa do innych pasażerów, pogrążony w czytaniu porannych pism warszawskich. Od czasu do czasu tylko przerywał lekturę i patrzał na zegarek, sprawdzając szybkość lotu.

W Pradze nastąpiła zmiana samolotu. Następny etap do Strasburga Eryk Norden przespał smacznie. Nie interesowały go ani malownicze widoki, ani piękna blondynka, która zajmowała sąsiednie siedzenie.

W Strasburgu mężczyzna w rogowych okularach informował się, czy znajdzie jeszcze tego dnia połączenie lotnicze z Paryżem do Monte Carlo. Nie umiano mu tego powiedzieć, co wywołało u niego oznaki niezadowolenia.

W miarę, jak samolot zbliżał się do Paryża, zdradzał Eryk Norden coraz to większe zaniepokojenie. Ruch ręką do kieszeni kamizelki, gdzie znajdował się zegarek, stawał się coraz częstszy.

Wreszcie — już o zmroku — samolot wylądował na lotnisku Le Bourget pod Paryżem.

Mężczyzna w rogowych okularach, mimo, że zdawał się być zmęczony całodzienną podróżą samolotem, zaczął natychmiast wypytywać, czy może jeszcze tego wieczoru udać się drogą lotniczą do Monte Carlo.

Odebrał odpowiedź przeczącą.

Po krótkim namyśle Eryk Norden udał się do Paryża, gdzie spędził noc w jednym z hoteli.

Wypoczęty i dobrej myśli, był nsatępnego dnia rano na lotnisku.

Czekał cierpliwie, aż zejdą się wszyscy pasażerowie, którzy mieli pierwszym samolotem udać się do Monte Carlo. Gdy to się stało, zwrócił się do nich z zapytaniem, czy któryś z pasażerów nie odstąpiłby mu swego biletu, on bowiem — Eryk Norden — śpieszy bardzo i za wszelką cenę musi być w stolicy Księstwa Monaco.

Pasażerowie milczeli przez chwilę. Wreszcie jeden z nich, gruby, stary Amerykanin przerwał żucie gumy i zapytał:

— Pan powiedział, za wszelką cenę?

— Tak istotnie powiedziałem!

— Chce pan koniecznie lecieć tym samolotem, a nie następnym, który odchodzi za trzy godziny?

— Koniecznie! — skinął głową Eryk Norden.

— Śpieszy się panu? Czy to może zakład?

— Istotnie! Założyłem się, że dziś w południe, mimo wszelkich przeszkód zjem śniadanie z moim przyjacielem, który bawi w Monte Carlo! — odparł mężczyzna w okularach, dostosowując się do tonu Amerykanina.

— Well! Odstąpię panu mój bilet. Ile?

Eryk Norden zrozumiał.

— Trzy tysiące franków!

Amerykanin uśmiechnął się.

— Panu się bardzo śpieszy? Za to trzeba płacić! Well!

— Pięć tysięcy franków!

Gruby Amerykanin uczynił przeczący ruch głową i wsunął między złote zęby nową porcję gumy do żucia.

— Nie! — mruknął.

Eryk Norden zniecierpliwił się.

— Proszę więc ostatecznie wymienić sumę!

— Dziesięć tysięcy franków! Well! Kto się śpieszy, ten niech płaci... Interes jest interesem!

Eryk Norden śpieszył się istotnie bardzo i czas swój musiał cenić wysoko. W milczeniu odliczył dziesięć tysięcy frankowych banknotów i wręczył je Amerykaninowi.

Tamten przeliczył je i schował do kieszeni.

— Well! Idziemy do urzędu ruchu! Przepiszę bilet na pańskie nazwisko!

Po dziesięciu minutach Eryk Norden pożegnał się z Amerykaninem, który uznał, że zrobił dobry interes i zajął miejsce w samolocie.

Po przybyciu do Monte Carlo Eryk Norden wsiadł na lotnisku do samochodu i kazał się zawieźć do hotelu „Negresco“, według bowiem informacyj, udzielonych mu przez starego sługę Błockich w Niekraszowicach, młody arystokrata zatrzymywał się w czasie pobytu w stolicy hazardu stale w tym hotelu.

— Hrabia Edward Rola-Błocki z Warszawy? — rzucił krótko ugalowanemu portjerowi.

Tamten objął postać przybyłego podejrzliwem spojrzeniem.

— O kogo pan pyta? — rzekł wreszcie, jakby chcąc zyskać na czasie.

— O hrabiego Edwarda Rola-Błockiego z Warszawy. Przyjeżdża tutaj rokrocznie.

— Ach tak! — skinął głową portjer. — Czy pan jest jego krewnym?

— Dlaczego pan o to pyta?

Portjer był wyraźnie zmieszany.

— Pan Błocki — odparł, siląc się na jak najbardziej zręczny wykręt — oczekiwał przyjazdu jakiegoś krewnego z Polski! Oczekiwał daremnie do wczoraj.

— Do wczoraj?...

— Tak! Do wczoraj wieczór!

Eryk Norden uczuł, że pulsy zaczynają mu bić żywiej.

— Czyżby hrabia Błocki był nieobecny?

Portjer rozłożył ręce.

— Niestety! Wyjechał wczoraj wieczór!

— Dokąd?

— Nie pozostawił adresu... Wyjechał niespodziewanie.

— To niemożliwe!...

Portjer zwrócił się do swego pomocnika i coś z sobą szeptali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zwierciadło żydowskie.

Lojalność żydowska a rzeczywistość.

We wrześniu rb. odbył się w Genewie kongres mniejszości narodowych, o którym swego czasu dość obszernie referowaliśmy. Żydzi, jak zwykle, grali tam pierwsze skrzypce, chociaż nie wszystkie ich plany i zamierzenia przedostały się do wiadomości publicznej.

Żydowski „Hajnt“ umieścił ostatnio ciekawą korespondencję z Berna, oświetlającą **zakulisową grę polityków żydowskich** na kongresie genewskim.

Otóż przedstawiciel Niemców z Rumunji, w imieniu mniejszości niemieckich, odczytał deklarację na kongresie mniejszości, że Niemcy uznają słuszność wyodrębnienia ludzi obcego narodu, a szczególnie obcej rasy. Ta deklaracja tem więcej dziwi autora, że **żydzi prowadzili przed Hitlerem politykę proniemiecką we wszystkich państwach:**

„Niemcy byli w bliższych stosunkach z żydami. Dobrze czy źle, lecz jest faktem, że w latach poprzednich **żydzi zawsze popierali żądania niemieckie, zawsze głosowali za niemi, a nawet niekiedy przeciw państwom, do których należeli**“.

To wyznanie żydowskie jest bardzo wymowne. Wiemy teraz dobrze, co sądzić o lojalności żydów. **Popierali Niemców nawet wbrew interesom państw, do których należeli.**

Kiedy ze strony polskiej powątpiewano w szczerość lojalności żydów polskich, prasę żydowską ogarniała pasja złości i oburzenia. A teraz pisarz żydowski z Berna odsłonił **prawdziwe oblicze żydowstwa,** które zresztą znane już było ludziom, patrzącym trzeźwo na sytuację.

Czyż mimo to znajdą się wśród nas tacy, którzy nadal ufać będą zapewnieniom żydowskim?

Walka żydów z prądem samowiedzy narodowej.

Znany publicysta żydowski Dr. Rozmarin umieścił w „Momencie“ artykuł pod tyt.: „Frontem do miejscowego hitleryzmu“, w którym wskazuje na **niebezpieczeństwo samowiedzy narodowej wśród ludności polskiej.**

Autor skarży się, że **„hitleryzm poczyna puszczać korzenie również na gruncie polskim“** i że żydzi ignorowali dotąd prąd samowiedzy narodowej wśród ludności polskiej i nie zastosowali **„pożądanych środków“.**

Dr. Rozmarin zwraca się pod adresem nietylko żydów, ale i żydowskich organizacyj pomocniczych, działających w łonie społeczeństwa polskiego, aby one wystąpiły do **walki z prądem** samowiedzy narodowej.

W końcu pisze on tak:

„Położenie żydowskie byłóby lepsze, gdyby żydzi niemieccy zawczasu obejrzeli się i poważniej potraktowali niebezpieczeństwo hitlerowskie. Nie wolno nam powtórzyć złowrogiego błędu naszych braci w Niemczech. **Musimy ostrzec naród polski,** aby nie dał się on uwieść politycznym awanturnikom i swawolnym młodzieńcom, jak dał się uwieść naród niemiecki, doprowadzając się do rozpaczy i niemocy...“

A więc doszło już do tego, że żydzi „ostrzegają naród polski“ i piszą o jakichś „pożądanych środkach“ przeciwko społeczeństwu polskiemu.

W każdym razie **żydzi w Polsce gotują się do zmobilizowania swoich żywiołów.** A zatem, baczność!

Bluźnierstwa żydowskie.

W stołecznej prasie żydowskiej dają się znów zauważyć **liczne wystąpienia przeciwko religji chrześcijańskiej.**

W tygodniku żydowskim „Nowe Pismo“ (Nr. 62), organ lewicy socjalistycznej „Bund“, został zamieszczony artykuł „Przez mój pryzmat“, w którym niejaki Gietling **wyszydza nabożeństwa, pogrzeby i duchowieństwo katolickie,** pozwalając sobie na nieprzyzwoite drwiny z ks. nuncjusza Marmaggiego.

Tygodnik literacki żydowski „Opinja“ zamieszcza w szeregu numerów odcinek pt.: „Jezus z Nazaretu“. Autor artykułów Klausner cytuje wszystkie **ohydne bluźnierstwa przeciwko Chrystusowi,** zaczerpnięte z Talmudu.

„Wolnomyśliciel“, redagowany przez Dawida Jabłońskiego i Teofila Jaśkiewicza, w dalszym ciągu **bluźni przeciwko Bogu i religji chrześcijańskiej.**

Z powyższego widać, że wypadki w Niemczech nie nauczyły jeszcze żydów szanowania uczuć katolickich.

Arabowie przeciwko żydom.

Według doniesień z Londynu prasa arabska w Palestynie rozpoczęła ostatnio **gwałtowną kampanję przeciwko zwiększaniu się wychodźtwu żydów do Palestyny.**

Niektóre gazety arabskie wzywają otwarcie do **wystąpień antyżydowskich.**

Prezes arabskiego związku młodzieży przekazał rządowi palestyńskiemu **memorjał z protestem przeciwko imigracji żydowskiej.**

Arabowie zamierzają w danym razie **proklamować strajk generalny w Palestynie.**

„Die Jüdische Welt“ w Gdyni i Katowicach.

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi, że czasopismo żydowskie „Die Jüdische Welt“, które ukazywało się dotychczas jako miesięcznik w Karlsbadzie, z dniem 20 bm. zacznie się ukazywać w Pradze jako **pismo codzienne.**

Jak komunikuje wydawca S. Glueckmann, kierunek tego pisma nie ulega zmianie i nadal pragnie być bezpartyjnym organem żydostwa, uwzględniając szczególnie sprawy społeczne, kulturalne i prawne.

W **Katowicach, Gdyni** i Bratislawie powstać mają subredakcje tego pisma.

Jak widzimy, **żydzi chcą ugruntować się coraz silniej w Polsce i Czechosłowacji.**

Wielka kampanja żydowska w Polsce.

Jak donosi „Nasz Przegląd“, w lokalu Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w Warszawie odbyło się posiedzenie ogólnego komitetu dla walki z prześladowaniami żydów w Niemczech wraz z odnośnym komitetem warszawskim.

Uchwalono zorganizować w najbliższym czasie **wielką kampanję w całej Polsce na rzecz ofiar hitlerowskich Niemiec.** Wybrano pięcioosobową komisję, która ma sprawę tę zorganizować.

Bliższych szczegółów owej wielkiej kampanji żydowskiej „Nasz Przegląd“ nie podaje. W każdym razie niezadługo będziemy świadkami **wielkiego harmidru,** zorganizowanego przez żydów w Polsce.

Nie bez słuszności mówił Nachum Sokolow na kongresie sjonistycznym w Pradze, że **„Polska jest prawdziwym rajem dla żydów“.** F.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Lekarz dyżurny, tel. 12-40.

Dyżury lekarskie dnia 11 bm.: dzienny: dr. Flisowski i dr. Herzberg. Nocny: dr. Tomaszunas i dr. Oehlrich.

Kino „MORSKIE OKO“. W niedzielę i dni następne: Greta Garbo, najgenjalniejsza artystka świata w swej najnowszej kreacji p. t. **„Jaką mnie pragniesz“.** Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. Wykwintna sztuka salonowa p. t. **„Czar jej oczu“.** Bogaty nadprogram.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

TEATR ZESPOŁU ARTYSTÓW KRAKOWSKICH

pod dyr. T. Pilarskiego wystawia dnia 13. bm. w sali Polskiej Riwiery o godz. 20 **„Fräulein Doktor“,** faktomontaż w 6-ciu odsłonach Jerzego Tepy.

KONCERT.

Dnia 14. bm. o godz. 20 w auli Szkoły Morskiej koncert znakomitej skrzypaczki Dubiskiej i pianisty Turczyńskiego.

ZRÓWNANIE OPŁAT.

(PAT). W myśl postanowień podpisanego obecnie w Warszawie paktu polsko-gdańskiego opłaty w porcie gdańskim mają być zrównane z opłatami obowiązującemi w porcie gdyńskim. Opłaty portowe w Gdańsku będą wobec tego **obniżone przeciętnie o 25 do 50%.**

Obecnie w radzie portu opracowywana jest nowa taryfa, która wejdzie w życie już w listopadzie br.

ROZPRAWA DYSCYPLINARNA PRZECIWKO KPT. ZALESKIEMU.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w tutejszym Urzędzie Morskim rozprawa dyscyplinarna przeciwko b. kapitanowi portu Wł. Zaleskiemu. Dochodzenia i rozprawa dyscyplinarna odbędą się niezawiśle i równolegle ze śledztwem sądowem. Celem dyscyplinarnej rozprawy ma być tylko ustalenie stosunków prawnych p. Zaleskiego do Ministerstwa Przemysłu i Handlu t. j. czy będzie utrzymane w mocy jego spensjonowanie, czy też orzeczone zostanie zwolnienie ze służby bez zaopatrzenia emerytalnego.

Sądzimy, że jest to zbyteczne uprzedzanie orzecznictwa sądowego, które dałoby prawdopodobnie najodpowiedniejsze podstawy do rozstrzygnięcia tej kwestji, którą rozstrzygnąć ma sąd dyscyplinarny.

NOWEGO DYREKTORA DEPARTAMENTU MORSKIEGO OCZEKUJE CIĘŻKA PRACA.

Z mianowaniem na opróżnione przez p. Hilchena stanowisko wybitnego fachowca inżyniera i komercjalistę w jednej osobie p. **Możdżeńskiego,** załatwiona została dopiero kwestja personalna w tym departamencie i to także **tylko częściowo.**

Resztę dokona niewątpliwie już sam nowomianowany dyrektor, po należytem zorjentowaniu się w całokształcie sytuacji, pozostawionej przez jego niesławnej pamięci poprzednika.

Do tych pilnych a bardzo zagmatwanych zadań należeć też będzie **zweryfikowanie wszystkich umów dzierżawnych** na place w porcie, oraz **rewizja udzielonych rozmaitych koncesyj,** na których udzielenie nie miał wpływu bezpośredniego Urząd Morski.

Chaos ten wytworzony został przez poprzednika p. dyr. Możdżeńskiego, zaś tymczasowy jego zastępca tej smutnej spuścizny nie ruszał, nie czując się do tego powołany jako p. o. dyrektora departamentu.

Jak się dowiadujemy p. dyr. Możdżeński ma w najbliższym czasie ponownie przybyć do Gdyni, celem gruntownego zapoznania się z obecną sytuacją administracji portowej i przeprowadzenia szczegółowej lustracji portu i związanych z portem a podległych mu urzędów.

Mocny apel lokatorów gdyńskich do rządu.

Walne zgromadzenie Związku Lokatorów w Gdyni uchwaliło następującą rezolucję:

Zważywszy, że ogólne obniżenie stopy życiowej, w związku z trwającem już od trzech lat przesileniem gospodarczem i ogólną obniżką zarobków i dochodów pozostało dotychczas bez najmniejszego wpływu na obniżkę czynszu mieszkaniowych i za lokale przemysłowo-handlowe w Gdyni, wskutek czego miasto Gdynia stała się pod tym względem **najdroższą miejscowością w całej Polsce.**

Zważywszy, że czynsze te pochłaniają 50 do 60 procent dochodów lokatorów powodując wskutek tego coraz więcej wzmagające się zubożenie, a nawet ruinę robotników, pracowników umysłowych i drobnego handlu, oraz przemysłu, wpływającą również na zanik siły podatkowej i zmniejszenie się dochodów Państwa.

Zważywszy dalej, że mimo dewaluacji nietylko pracy, ruchomości, lecz przedewszystkiem nieruchomości o 50 do 60 proc. właściciei tych nieruchomości którzy pobudowali domy już w okresie spadku cen robocizny, materjałów i placów budowlanych o 50 do 70 proc., pobierają również czynsze w takiej samej wysokości, w jakiej pobierane są w domach budowanych w czasie dobrej konjunktury, co już nosi wybitne znamiona wyzysku i lichwy, podpadającej pod postanowienia kodeksu karnego.

Zważywszy dalej, że ten **nadmierny wyzysk** ma jeszcze na życie gospodarcze Gdyni oraz na jej dalszy rozwój te ujemne skutki, że wielu ludzi pracujących w Gdyni i czerpiących tu swe dochody, zmuszeni są wskutek drożyzny mieszkań, zamieszkiwać w pobliskich miejscowościach polskich, a co gorsza jeszcze ze względu na dogodność komunikacji, **na obszarze W. M. Gdańska,** w Sopocie, Oliwie i samym Gdańsku, gdzie **mieszkania są o 70 do 80 proc. tańsze** aniżeli w Gdyni, przez co pieniądz zarobiony w Polsce ucieka na obszar W. M. Gdańska.

Zważywszy jeszcze, że ta **lichwa mieszkaniowa uprawiana w Gdyni** zdobyła sobie już smutną sławę nietylko w całym kraju, lecz i zagranicą i **odstrasza** kapitały swojskie i zagraniczne od wszelkich inwestycyj w handlu i przemyśle, gdyż byłyby wskutek nadmiernych czynszów mieszkaniowych i lokalowych zgóry skazane na niezdolność konkurencyną z handlem i przemysłem gdańskim i polskiego zaplecza

Zebrani na walnem zgromadzeniu członkowie Związku Lokatorów wzywają rząd do jak najrychlejszego położenia tamy temu wyzyskowi przez:

1. **rozszerzenie mocy prawnej ustawy o ochronie lokatorów także na nowe budynki mieszkalne w Gdyni** (a takich jest 95 proc.), aż do czasu zrównoważenia się czynszów mieszkaniowych z poziomem płac i dochodów lokatorów w takim stosunku, by opłacane czynsze mieszkaniowe nie przekraczały 25 do 30 proc. zarobków i dochodów lokatorów;

2. do czasu wydania noweli do ustawy o ochronie lokatorów, upoważnić władze administracyjne do ścigania właścicieli pobierających nadmierne czynsze w drodze administracyjnej na zasadzie ustawy o regulowaniu cen za artykuły pierwszej potrzeby. Do ustalenia wysokości czynszów upoważnić powołany obecnie do życia przy sądzie grodzkim w Gdyni **urząd rozjemczy dla spraw najmu.**

3. **Ustalić jednolity wzór normalnych kontraktów najmu,** zapewniających nietylko same prawa dla odnajemców i obowiązki dla najemców, lecz obejmujących równomiernie prawa i obowiązki **dla obu kontrahentów.**

Czy dowiemy się nareszcie

co się stało z funduszami na „Odpowiedź Treviranusowi“?

Już kilkakrotnie zwracaliśmy się do b. komitetu zbiórki na fundusz mający być rzekomo odpowiedzią na butne groźby Treviranusa, z publicznem zapytaniem, co stało się z zebranemi funduszami?

Treviranus i jego niezbyt mądre ględzenie poszły już dawno w zapomnienie wobec wojennych wprost fanfar i ryków hitlerowskich, w zapomnienie poszła też niestety conajmniej z takim rozmachem zapowiedziana „Odpowiedź Treviranusowi“. I tak jak Treviranus nie doczekał się zapowiedzianej odpowiedzi, tak i my, mimo wielokrotnych zapytań, co się stało z funduszami na tą zapowiedzianą odpowiedź, także dotychczas odpowiedzi otrzymać jakoś z nikąd nie możemy.

Po tak wielkiej wymowności i energji włożonej w propagandę tej zbiórki, teraz tych panów jakoś zupełnie zatkało, i na nasze skromne lecz słuszne zapytanie nie mogą jakoś znaleźć odpowiedzi, tak jak nie znaleźli jej po zebraniu sporo grosików i dla Treviranusa.

Jest to już **drugi** fundusz zebrany z ofiarności społeczeństwa, który jakoś w dziwny sposób się „rozwodnił“. Pierwszy to **„Fundusz Komitetu Floty Narodowej“** o którego użyciu — a pozostało tam podobno około 300.000 zł — dotychczas społeczeństwo nie może się jakoś nic dowiedzieć z miarodajnego źródła. Krążyły pogłoski o sposobie zużycia tego funduszu, lecz wyjaśnień mimo to nie dano.

Tak samo dzieje się też obecnie i z funduszem na „Odpowiedź Treviranusowi“.

Czyżby tak władze prokuratorskie, które nie przepuszczą płazem nawet kradzieży kawałka węgla przez bezrobotnego, — co w praworządnym państwie jest tylko pochwały godne — nie zechciały się zainteresować tem, gdzie podziały się fundusze, na które składała się najlepsza, choć nie najbogatsza część społeczeństwa polskiego, nie wyłączając dziatwy szkolnej?

Wszakże to jest dobro społeczne, które winno mieć taką samą ochronę prawną jak i dobro prywatne.

Czyż można się wobec tego dziwić, że **ofiarność społeczeństwa coraz więcej zanika,** że nie ma już zaufania do żadnych zbiórek ani kwest ulicznych, skoro w ten sposób podkopuje się zaufanie wszelkich akcyj zbiórkowych?

Z Wielkopolski i Pomorza.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 13 na 14 bm. p. dr. Woyciechowski.

Nocny dyżur w bież. tygodniu pełni apteka „Pod Orłem".

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Gdybym miał miljon".
Kino X: „Tragedja nad Bosforem".
Żołnierskie: „Republika piratów".
Kino w Mątwach wyświetla dźwiękowy film czeski p. t. „On i jego siostra".

Referat misyjny. O. misjonarz Piasecki po 12-letnim pobycie w Indjach wrócił do kraju. W przejeździe wstępuje do Inowrocławia i w sobotę o godz. 8 w sali parafjalnej wygłosi referat o pracy misyjnej w Indjach. Wszyscy, którym sprawa misyj leży na sercu, winni pośpieszyć na ten referat.

Groźny pożar. Pod Gębicami (pow. mogileński) wybuchł w tych dniach groźny pożar w zagrodach Kowalskiego i Sobierajskiego. Pastwą płomieni padły: stodoła, chlewy i dom mieszkalny Sobierajskiego oraz wszystkie maszyny i zboże. Inwentarz żywy uratowano, oprócz 1 konia i 2 psów, należących do Sobierajskiego, które ogień strawił. Pożar powstał w stodole, która była wspólna, jednak nie wiadomo u kogo pożar powstał. Pomimo ratunku okolicznych straży, pożar rozszerzył się szybko z powodu bardzo silnego wiatru. Oba gospodarstwa były ubezpieczone.

Krwawy napad na nauczyciela

pod Piotrkowem Kujawskim.

W tych dniach włamał się do szkoły powszechnej we wsi Janisławice, gminy Piotrków Kujawski, nieznany osobnik, który napadł na nauczyciela Waszaka, zajętego w tym czasie pracą i oddał do niego strzał. Dzięki temu, że rewolwer wymierzony w p. Waszaka zaciął się, uniknął tenże niechybnej śmierci.

Wówczas p. Waszak wybiegł ze szkoły i uciekł do ogrodu gospodarza Pyrzyńskiego. Napastnik wtedy rzucił się za uciekającym i zaczął go ostrzeliwać. W obronie własnej p. W. oddał również kilka strzałów do bandyty, które jednak chybiły. W rezultacie strzelaniny p. Waszak został raniony w nogę. Spostrzegł to napastnik, dobiegł do rannego i zaczął go okładać kijem.

Na krzyk i wołanie o ratunek nauczyciela zbiegli się gospodarze i ujęli napastnika, którym okazał się niejaki Lewandowski, szewc z Sompolna. Stanie on niewątpliwie przed sądem doraźnym.

NOWE n. W. **Osobiste.** Małżonkowie Jerzostwo Siegowie, mistrz stolarski przy ul. Kolejowej, znany działacz społeczny i radny miasta, obchodzili swe srebrne gody. Jubilatom „Szczęść Boże".

Kruszwica.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem burmistrza p. St. Borowiaka. Na porządku obrad było 11 spraw, m. in. uchwalenie dodatkowego budżetu i poboru kilku podatków miejskich.

Z życia nadgoplańskich śpiewaków. W ub. tygodniu w sali p. Rucińskiego odbyło się zebranie miesięczne pod przewodnictwem prezesa p. Fedkowicza. Omawiano sprawy zjazdu poznańskiego, gdzie tut. chór występował w I-ej kategorji, osiągając 5-te miejsce, które jest widocznym dowodem jego mrówczej pracy. Zasługa w tem duża dyrygenta p. Leona Uklejewskiego, któremu zgotowano owację oraz uchwalono z tej okazji zakupić odpowiedni upominek.

Mokre, pow. Mogilno.

Spłonął stóg zboża. Rolnikowi E. Bindorze w Krzekotowie spalił się stóg zboża. Straty wynoszą 1000 zł. Poszkodowany nie był ubezpieczony.

Kradzież. Posiedzicielowi ziemskiemu Wilhelmowi w Mieruninu skradziono 6 par uprzęży końskich. Złodziei nie zdołano wyśledzić.

GĘBICE, pow. Mogilno. **Kradzież.** W ub. tygodniu zakradli się nieznani złodzieje do wędzarni mistrza rzeźnickiego Rolskiego i skradli wędliny wartości 200 zł.

Ostrów.

Wykład o spółdzielczości. W górnej sali strzelnicy miejskiej wygłosił p. prof. St. Wojciechowski, b. Prezydent R. P., ciekawy wykład p. t. „Spółdzielczość w dobie obecnej".

25-lecie „Venetii". Gimnazjalne koło sportowe „Venetia" obchodziło w tych dniach swój srebrny jubileusz istnienia. Z okazji tej uroczystości odbyła się uroczysta akademja, w czasie której rozdano dyplomy członków honorowych pp.: mec. Ertelowi, mec. Scheitzowi, art.-mal. L. Prauzińskiemu, mec. Winkowskiemu, R. Brykczyńskiemu, prof. Chrzanowskiemu i innym.

Ręka w młóckarni. W zagrodzie St. Kaczmarka przy Drodze Pleszewskiej 10 pozostawiony bez opieki starszych 8-letni Wiesław Juszczak podczas zabawy włożył rękę między tryby młockarki, które zmiażdżyły mu rękę poniżej łokcia.

Uparty dezerter. W tut. posterunku żandarmerji wojskowej zgłosił się i oddał dobrowolnie w ręce władzy kanonier Edward Łukasik z 4 p. a. c., który z wiosną br. po odsiedzeniu 10 miesięcy kary więziennej za dezercję powtórnie zbiegł do Niemiec. Po kilkutygodniowej tułaczce, z powodu doznanego zawodu, wrócił do Polski i oddał się w ręce władz.

Kościerzyna.

Osobiste. W miejsce przeniesionego z dniem 1 bm. w stan spoczynku p. inspektora szkolnego Chmieleckiego został mianowany p. insp. Masojada z Kartuz.

Uroczyście obchodzili ostatniej niedzieli powstańcy i wojacy swoje 10-lecie. Wieczorem w przeddzień uroczystości zebrały się wszystkie organizacje w. f. i p. w. na rynku, gdzie p. starosta Turowski odebrał raport, poczem odbył się apel za poległych powstańców i wojaków. Przy figurze Serca Jezusa złożono wieniec za odzyskaną niepodległość. W niedzielę przed południem wysłuchali powstańcy i wojacy uroczystej mszy św. w kościele farnym. Po defiladzie i uroczystem zebraniu w hotelu Pomorskim oraz strzelaniu konkursowem odbyła się wieczornica, poświęcona pamięci poległych.

Pożegnanie p. inspektora szkolnego Chmieleckiego. Wielce zasłużony na terenie szkolnictwa, ceniony ogólnie p. inspektor Chmielecki przeszedł z dniem 1 października na własną prośbę w stan spoczynku. W uroczystości pożegnania brało udział nauczycielstwo z całego powiatu, przedstawiciele władz szkolnych, administracyjnych i duchowieństwa. Uroczystą mszę św. celebrował ks. prob. Krysiński, który przemówił od stóp ołtarza, podnosząc wielkie zasługi p. inspektora Chmieleckiego nad wychowaniem młodego pokolenia w najściślejszej współpracy z rodziną i kościołem. Oficjalne pożegnanie, które zagaił kierownik szkoły p. Radomski, witając zarazem w imieniu nauczycielstwa wszystkich gości, odbyło się w szczelnie zapełnionej uczestnikami sali hotelu Pomorskiego. W licznych przemówieniach pożegnalnych zabierali głos delegat kuratora p. wizytator Godecki, p. starosta Turowski, p. referendarz Radzikowski, burm. p. Chmarzyński, ks. dziek. Podlaszewski, p. dyr. Bańcar, p. prof. Bruski, ks. Gronowski, dyr. Różański, p. Łukowicz, p. Lewandowski, a jako ostatni w imieniu nauczycielstwa pożegnał p. inspektora kierownik szkoły p. Kleinschmidt. W czasie wspólnego obiadu przemawiali pp.: rektor Glock, prof. Cichocki i ks. prob. Jesionowski. Z p. inspektorem Chmieleckim opuścił miasto nasze człowiek pełen zalet serca i umysłu, któremu życzymy długiego zasłużonego odpoczynku.

Osie.

Siostry Elżbietanki w zakładzie św. Józefa rozpoczynają od 15 bm. kurs gotowania i robót ręcznych.

Nieszczęśliwy wypadek. Żona rolnika Cecylja Babińska, wracając furmanką z pola, wskutek spłoszenia się konia spadła z woza i wleczona przez około 10 metrów, w dodatku przejechana przez koło wozu, doznała bardzo silnych obrażeń wnętrza i nogi oraz złamaniu kilku żeber.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: Apteka Pod Łabędziem, Rynek Gł. 20, tel. 142.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Ludzie za kratami" z Borisem Carlowem.
Gryf: „Żółty książę" z Ramonem Novarro.
Orzeł: „Święte milczenie" oraz „Mogiła nieznanego żołnierza".

W sobotę spotykamy się wszyscy na dancingu Polskiego Czerwonego Krzyża o godz. 21.

Następcą inspektora Sowińskiego został p. inspektor Leja, który piastował równorzędne stanowisko w Środzie.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 20.

Polski Czerwony Krzyż. W nadchodzącą sobotę pierwszy dancing jesienny Polskiego Czerwonego Krzyża, oddziału grudziądzkiego.

Tydzień propagandowy Związku Obrony Kresów Zachodnich. W całem Państwie Polskiem odbędzie się w październiku br. t. zw. „Tydzień propagandowy Z. O. K. Z.", który dla województwa pomorskiego został wyznaczony na czas od dnia 29 bm. do dnia 5 listopada br. Tegoroczny „Tydzień" jest poświęcony propagandzie zagadnień Prus Wschodnich. Jak urządzić tydzień propagandowy Z. O. K. Z. w naszem mieście, ustali ogólny komitet obywatelski, który zostanie powołany do życia na osobnem posiedzeniu pp. przedstawicieli wszelkich władz (państwowych, wojskowych, kościelnych i samorządowych), prasy ,instytucyj oraz wszelkich polskich organizacyj społecznych i zawodowych, które to zebranie odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 2 w sali posiedzeń rady miejskiej.

Ruch ludności miasta Grudziądza. W ciągu miesiąca września przybyło 411 osób, urodzin zanotowano 101, ubyło 270 osób, zmarło w ciągu miesiąca 49 osób. Stan w dniu 30 września wynosił 52.058 osób. Ruch cudzoziemców: w ciągu miesiąca przybyło 111 osób, wyjechało 83 osób.

Kradzież narzędzi stolarskich zgłosił Strysik Władysław ,stolarz, zamieszkały przy ul. Nadgórnej 43. Kradzieży dokonano za pomocą włamania do zamkniętego warsztatu przy ul. Mickiewicza 20. Poszkodowany oblicza wartość skradzionych rzeczy na 200 zł.

Koperciarze znów grasują. W Grudziądzu pojawiła się znów od kilku dni nieuchwytna banda koperciarzy. Ofiarą oszustów padł 60-letni rolnik Jan Ziętarski z Rogóźna, od którego wyłudzili w podstępny sposób banknot 50-złotowy, wkładając go niby to do koperty, w której znajdowały się w rzeczywistości bezwartościowe wycinki papierowe Zanim się poszkodowany zorjentował, oszuści znikli jak kamfora.

Tczew.

Złote gody małżeńskie. We wsi Lubichowo ks. prob. Lorenz udzielił kościelnego błogosławieństwa sędziwym staruszkom, emer. nauczycielowi Franciszkowi Bąkowskiemu i małżonce jego Annie z domu Ziemann, którzy w dniu tym obchodzili 50-letni jubileusz pożycia małżeńskiego. Jubilatom „Szczęść Boże".

Przedhistoryczne wykopaliska na terenie Czyżykowa. Zatrudnieni przy budowie nowej szkoły niemieckiej na Czyżykowie przy parku miejskim robotnicy w czasie wykopów ziemnych pod fundamenty natrafili na przedhistoryczny grób słowiański, w którym odnaleziono rozsiane na przestrzeni 80×150 cm pod powłoką warstwy kulturowej skorupy naczyń zdobionych ornamentyką, a przypominających konstrukcję urn. Prócz tego w grobie tym, pochodzącym prawdopodobnie z tysiąclecia przed Chrystusem, znaleziono kawałki bursztynu, węgielki, małe kamienie polne oraz kości zwierzęce niewiadomego pochodzenia.

Pożegnanie inspektora szkolnego. W sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 5 delegacja dzieci szkół powszechnych od nr. 1—5 w Tczewie, z Opalenia, Pelplina i Czarlina w liczbie około 200 żegnały opuszczającego Tczew inspektora szkolnego Tarnowicza. O godz. 16 w świetlicy P. K. P. żegnał inspektora ogół nauczycielstwa powiatu tczewskiego, starosta powiatowy Muchniewski, zast. dowódcy 2 bat. strzelców mjr. Hajzik, zast. burmistrza Hempel i inni. O godz. 20 w świetlicy nauczycieli związkowych przy szkole powszechnej nr. 1 odbyło się pożegnanie przez nauczycieli, zrzeszonych w Związku Nauczycieli Polskich Szkół Powsz. Inspektor Tarnowicz przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Bydgoszczy.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka Pod Lwem, Nowomiejski Rynek.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Kawalkada".
Światowid: „Miłość w aucie".
Palace: „Dixiana".
Lira: „Biały upiór".
Corso: „W pogoni za miljonami".

Teatr narodowy. Nieczynny do piątku. W sobotę o godz. 20 inauguracyjne przedstawienie **„Lilla Weneda".**

Świecie.

Osobiste. Inspektor tut. Kraj. Zakładu Psychjatrycznego p. Jan Zmudziński przeniesiony zostaje do Chojnic na stanowisko kierownika tamt. Zakładu Wychowawczo-Poprawczego. Do Świecia na stanowisko inspektora w Krajowym Zakładzie Psychjatrycznym przeniesiony został z Wejherowa p. Cichowski. — P. Leon Kowalski, długoletni starosta powiatu świeckiego, obecnie w stanie spoczynku, z małżonką obchodzili ostatnio swe srebrne gody. Swe srebrne gody obchodzili również mistrz fryzjerski Maksymiljan Witt z żoną

Aresztowanie ostrowskiego defraudanta.

Z **Ostrowa** donoszą: W sprawie zaginięcia sekretarza Stanisława Kręgielskiego, o czem donosiliśmy już — otrzymujemy nowe szczegóły.

Po ośmiu dniach został sekretarz miejski Stanisław Kręgielski odnaleziony. Ukrywał on się u znajomych w Odolanowie, gdzie go wyśledziła policja. Jak wiadomo, udowodniono Kręgielskiemu oszustwa na szkodę wydziału powiatowego — przez to, że nie odprowadzał on, jako opiekun umysłowo chorej, pobieranego wsparcia w wysokości kilku tysięcy złotych.

Kręgielskiego umieszczono w więzieniu sądowem, gdzie oczekuje rozprawy sądowej.

ZMARLI:

Śp. **Marjan Gmurowski,** właściciel „Domu Jedwabi" w Poznaniu.

Śp. **Ignacy Kostujak,** lat 64, w Poznaniu.

Śp. **Feliks Bocian,** długoletni podróżujący firmy „Potestas" w Poznaniu.

Śp. **Michał Zywert,** kupiec, oficer rezerwy w Poznaniu.

Ś. p. **Franciszek Adamiak,** st. asystent kolejowy w Poznaniu.

Ś. p. **Stefan Piaskowski,** pracownik zakładu ubezpieczeń w Toruniu.

Ś. p. **Katarzyna Reszkówna** z Kruszyn.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 13 października 1933 r.

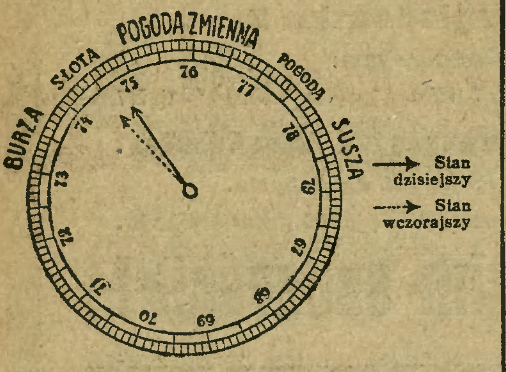
KALENDARZYK.

Dziś: Edwarda kr.
Jutro: Kaliksta I pap. m.
Wschód słońca o godzinie 6.21.
Zachód słońca o godzinie 17.11.

Stan pogody

W całej niemal Polsce mamy pogodę chmurną z niewielkiemi miejscowemi przejaśnieniami.

Na jutro obserwatorjum gdańskie zapowiada wzrost zachmurzenia, słotę i ochłodzenie temperatury. Polski instytut meteorologiczny w dalszym ciągu „strajkuje“.



DYŻURY NOCNE APTEK
od 9. X. do 15. X. 1933 roku.

1) Apteka pod Aniołem.
2) Apteka przy placu Teatralnym.
3) Apteka p. Tarasiewicza.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, ostatnie przedstawienie przezabawnej komedji Fodora **„MYSZ KOŚCIELNA“** z niezrównaną Zaklicką.

Jutro, w sobotę, z niecierpliwością oczekiwana premjera **„DŻIMBI“** Zagona. Złotoskóra „Dżimbi“ — pierwotne dzikie stworzonko przeniesione nagle w otoczenie białych uczy ich swoich praw i wykazuje bezapelacyjną wyższość. Pozorna uległość tradycyjnej niewolnicy kupionej za paciorki i „ognistą wodę“ przeobraża się pod wpływem cywilizacji europejskiej w chytrość i spryt, który pobija białe damy i białych władców ich własną bronią. Te nowe problemy ujmują komedję „Dżimbi“ ze stron wesołych i poważnych w świetnych scenach i barwnej intrydze. A finezją artyzmu i frapującego bez przerwy wszystkiemi barwami lśniącego kunsztu sceny — to Zaklicka w „Dżimbi“. W rolach pozostałych ujrzymy pp. Drohocką, Łukowską, Maassównę, Cirina, Cybulskiego, Kalinowskiego, Lochmana, Utnika i Wilamowskiego. Wnikliwa reżyserja R. Niewiarowicza.

Tania popołudniówka z Zaklicką ukaże się w nadchodzącą niedzielę o godz. 4-ej. Na afiszu nieodwołalnie ostatni raz **„MYSZ KOŚCIELNA“.**

Konkurs fotograficzny „Dziennika Bydgoskiego“



Nr. 1. FRAGMENT „POTOPU“.

Święty Edward.

Św. Edward, patron Anglji, był wzorem monarchy, łączącego w sobie anielską dobroć z powagą i energją władczą.

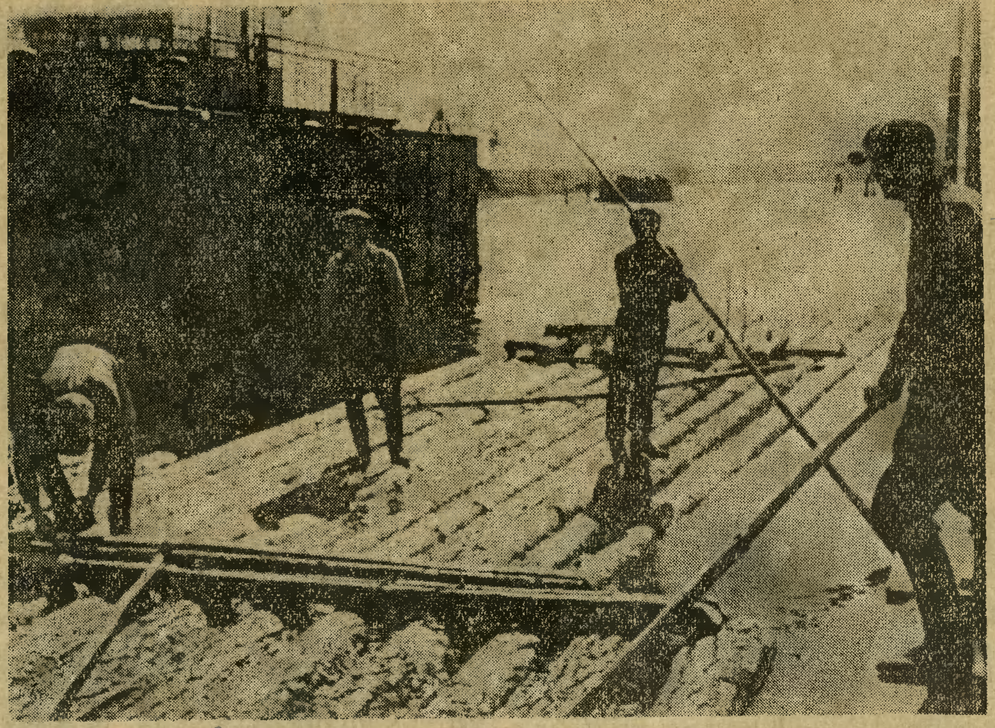
Naród angielski przechowuje głęboko w sercu pamięć szlachetnego i cnotliwego Edwarda.

Król Edward (1042) oparł swe rządy na zasadzie, że dobrobyt kraju zależy przedewszystkiem do stanu moralności poddanych. Łaskawy dla wszystkich, litościwy dla uciśnionych, szczodrobliwy dla ubogich, żył jak najskromniej, a dochodów swoich używał na zagojenie ran zadanych przez wojnę z Duńczykami.

Świątobliwy ten monarcha był też i prawodawcą. Ustawy nadane przezeń ludowi do dziś dnia jeszcze zachowały się w Anglji, świadcząc chlubnie o mądrości króla Edwarda.

Sejm narodowy w Oxfordzie w r. 1220 postanowił obchodzić jego pamięć rok rocznie po wszystkie wieki w dniu 13 października.

Konkurs fotograficzny Dziennika Bydgoskiego



Nr. 3. FLISACY.

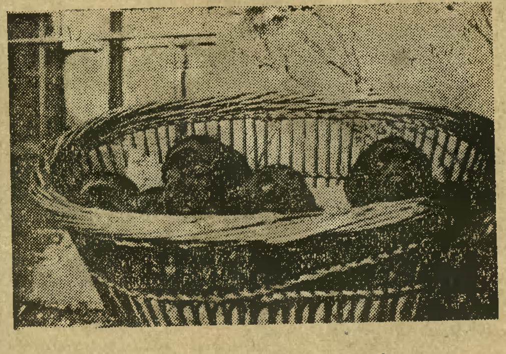
— **Jarmark** na konie, bydło rogate i na trzodę chlewną odbędzie się we wtorek 17. bm. od godz. 8 począwszy na targowisku przy rzeźni miejskiej.

— **Ósemka w rocznicę** istnienia urządza w niedzielę nadchodzącą t. j. 15. bm. herbatkę połączoną z tańcami. Kto zna zabawy „ósemki“ (VIII druż. harcerskiej im. Jagiełły) ten wie, że się nigdy nie zawiedzie!

Baczność, reemigranci i optanci!

Zebranie Związku Reemigrantów i Optantów odbędzie się w niedzielę, 15. bm. o godz. 14 w lokalu p. Mellera, plac Piastowski 17. Porządek obrad: **Referat w sprawie rent z Kas Brackich w myśl ustawy ratyfikacyjnej.** Obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani.

Konkurs fotograficzny „Dziennika Bydgoskiego“



Nr. 2. CO Z NICH WYROŚNIE?

Nie łatwo gospodarować w czasie kryzysu!

Półtora miljona złotych niedoboru

i również tyle niewyegzekwowanych pretensji — wykazują ostatnie zamknięcia rachunkowe zarządu miasta Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 13 października.

(n). Nasi radni miejscy byli wczoraj naprawdę — **bezradni,** gdy im na posiedzeniu w ratuszu referent komisji rachunkowej p. radny **Górski** (Ch. D.) odczytał długie kolumny cyfr z budżetu administracji miejskiej i przedsiębiorstw komunalnych za rok 1932/33. Ostatnie zamknięcia rachunkowe wykazują

POWAŻNY NIEDOBÓR KASOWY,

który pozornie wynosi 972 tysiące złotych i — zdaniem referenta — nie jest wcale przerażający, lecz jeżeli się doliczy niewyrównany deficyt za lata ubiegłe (ok. 700.000 złotych), dalej **przeszło miljon złotych zaległości podatkowych** i blisko 450.000 zł niesciągniętych dotychczas opłat szkolnych, czynszów dzierżawnych i niewyrównane rachunki za leczenie w miejskim szpitalu (jedna Kasa Chorych była winna magistratowi 140.000 zł!), to jest się nad czem zastanowić.

Ile wynosi **ogólne zadłużenie gminy,** tego panom radnym nie powiedziano, atoli dowiedzą się oni o tem za parę miesięcy, przy nowym budżecie, — chodzi tu nie o drobnostkę, bo o

DWADZIEŚCIA I KILKA MILJONÓW!

Nie można powiedzieć, że gospodarowano niemądrze albo rozrzutnie, ale czy we wszystkiem dostosowano się do kryzysu, tej kwestji nie poruszono na plenum. Kiedy w latach budżetowych 1929/30 i 1930/31 dochody i rozchody wynosiły po każdej stronie 26 miljonów złotych, to już 1931/32 zmalały do 19 miljonów, w roku 1932/33 zaś wydano 17 a zebrano tylko 16 miljonów.

KOMISJA REWIZYJNA NIE ZNALAZŁA UCHYBIEŃ.

Najpoważniejszy kłopot jest teraz z **Opieką Społeczną,** która kosztuje miasto więcej jak miljon złotych rocznie (na samą Kuchnię Ludową wydano ćwierć miljona!). Utrzymanie **Teatru Miejskiego** również jest bardzo kosztowne. W ubiegłym roku budżetowym pochłonął teatr **183.000 złotych.** Posłowie grupy radykalnej każdorazowo przy uchwalaniu budżetu domagają się przeznaczenia tej kwoty na **roboty publiczne.**

Wszystkie przedsiębiorstwa komunalne, jak gazownia, rzeźnia i elektrownia dały znaczniej mniej zysku, niż się spodziewano.

TRAMWAJE NIE OPŁACAJĄ SIĘ.

Dochody tramwajów zmniejszyły się o 185.000 złotych.

Rachunki za **najgorszy rok gopodarczy** zatwierdzono bez sprzeciwu.

Dotychczasowe podatki uchwalono i na rok 1934, nie podnosząc ich, chociaż radny **Lenkowski** (PPS) zaproponował podniesienie opłat szynkarskich o 100 procent, czemu stanowczo sprzeciwili się radni-karczmarze i ich przyjaciele.

Z specjalnego funduszu Banku Gospodarstwa Krajowego

ZACIĄGNIE SIĘ POŻYCZKĘ

w wysokości 130.000 złotych na urządzenie terenów budowlanych w lesie przy Szosie Gdańskiej. Tylko jeszcze nie jest pewnem, czy władze wojskowe tam wogóle zezwolą coś robić. Bądź jak chcesz, Rada Miejska ofertę pożyczkową przyjęła, uznając ją za korzystną.

Pod koniec zebrania publicznego prezydent miasta p. Barciszewski zakomunikował radnym, że magistrat **subskrybował 50.000 złotych na Pożyczkę Narodową** w ten sposób, że cedował swoje bezsporne pretensje do Skarbu Państwa. Od zarządu tutejszej Kasy Chorych otrzymał magistrat propozycję przyjęcia za 50.000 zł obligacji Pożyczki Narodowej na rachunek starego długu, który jest znaczny.

Radni przyjęli i tę ofertę, mówiąc, że

„LEPSZY RYDZ JAK NIC“.

W ten sposób zapodany w nagłówku niedobór kasowy gminy bydgoskiej pomniejszony został niespodziewanie o sto tysięcy złociszów.

*

Na interpelację pewnych kół, aby **obniżyć czesne w gimnazjach miejskich,** odpowiedział Prezydent miasta, że zasadniczo nie sprzeciwia się zrównaniu miejskich opłat szkolnych z opłatami w szkołach państwowych. Będzie to możliwem dopiero **w roku przyszłym** a ze zniżki nie będzie korzystała tylko jedna kasta (urzędnicy), lecz wszyscy obywatele bez wyjątku.

Pozatem wyjaśnił Prezydent miasta, że uchwalonych w tegorocznym budżecie **2000 złotych na budowę strzelnicy** dla broni małokalibrowej nie można Związkowi Powstańcw i Wojaków wypłacić, ponieważ **władze bezpieczeństwa** nie pozwolą na uruchomienie strzelnicy w Ludwikowie.

*

Jako **nowych radnych** z listy kandydatów bloku kulturalno-gospodarczego zaprzysiężono wczoraj pp. architekta **Grodzkiego** i emer. urzędnika kolejowego **Anastazego Chmielewskiego.**

Konkurs fotograficzny Dziennika Bydgoskiego



Nr. 4. BRDA POD OPŁAWCEM.

Pomóżcie akademikom.

Rozpoczyna się nowy rok akademicki. Położenie materjalne akademików staje się rozpaczliwe. Kilkaset studentów i studentek U. P. nie ma w tej chwili środków na wniesienie opłat za I trymestr. Najciężej na wszystkich wyższych uczelniach są dotknięci Polacy. Zwracamy się przeto do całego społeczeństwa z płomiennym apelem, aby mimo własnej ciężkiej sytuacji składało ofiary na opłaty dla młodzieży akademickiej, zagrożonej skreśleniem z listy słuchaczów uniwersyteckich. Przy „Bratniej Pomocy" T. S. S. U. P. powstała w zeszłym roku sekcja p. n. „Biuro Opłat Studenckich" z kontem w P. K. O. nr. 200.701. Prosimy zatem wszystkie ofiary wpłacać na to konto lub wprost w kasie „Bratniej Pomocy TSSUP. przy ul. Św. Marcina 40 I p.

::

Po słońce i owoce południa.

Polski Touring Klub urządza dla członków i sympatyków wycieczkę do Zaleszczyk pod hasłem: „Po słońce i owoce południa". Wyjazd koleją nastąpi w sobotę, 21 bm., powrót do Warszawy w środę, 25-go bm. rano. W programie przewidziana jest wycieczka autobusami do Rumunji oraz dancig-bridge w Zaleszczykach.

Cena uczestnictwa wynosi zł 85,— wraz z biletami kolejowemi, hotelem, utrzymaniem i wycieczką do Rumunji. Zgłoszenia do dnia 15 bm. w sekretarjacie Polskiego Touring Klubu, ul. Gdańska 39, od godziny 4—6.

W sekretarjacie są do odebrania zniżki do teatru miejskiego i do kina „Adria".

::

Skutki niezgody sąsiedzkiej.

(Z rozprawy sądowej).

(wk) W ubiegłym tygodniu odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa karna, będąca jaskrawym przykładem, do jak fatalnych skutków może doprowadzić niezgoda sąsiedzka.

Na ławie oskarżonych zasiadł 56-letni Józef Pawlaczek, gospodarz, zamieszkały w Bydgoszczy (ul. Fordońska) i 21-letni syn jego Antoni Pawlaczek, oskarżeni o **zadanie ciężkich urazów cielesnych.**

Od dłuższego już czasu między Pawlaczkami, a sąsiadującą z nimi rodziną Różków panowała niezgoda, doprowadzająca do częstszych kłótni między obu rodzinami, a nawet do bójek.

Przyczyną zajścia, będącego obecnie przedmiotem rozprawy sądowej było zajęcie Pawlaczkowi przez Różka krowy, czyniącej szkodę na polu ostatniego.

Pawlaczek uzbroił swoich dwóch synów — jednego w siekierę, drugiego w laskę, sam zaś wziął widły i tak uzbrojeni udali się do Różka po krowę. Zastawszy Różka w stajni, wyciągnęli go stamtąd na podwórze i **podczas gdy obadwaj oskarżeni poczęli się pastwić nad swą ofiarą, bijąc ją niemiłosiernie, drugi syn odwiązał krowę i wyprowadził ją ze stajni.**

Różek odniósł tak ciężkie urazy cielesne, że przez kilka miesięcy zmuszony był pozostawać pod opieką lekarską.

Za ten właśnie czyn obadwaj oskarżeni odpowiadali przed sądem, który im wymierzył **po sześć miesięcy więzienia.**

Oto do czego może doprowadzić niezgoda.

Nagła śmierć podczas uczty weselnej.

Znany kupiec bydgoski Appelt zmarł na udar serca.

(ak). Niezwykle tragiczny wypadek śmierci wydarzył się w nocy z środy na czwartek w znanej i zasiedziałej od dziesiątek lat w Bydgoszczy rodzinie Appeltów.

Kupiec i przemysłowiec p. **Otto Appelt** ożenił syna swego z córką dyr. Alfreda Preissa, kierownika oddziału bydgoskiego koncernu węglowego Gieschego. W ub. środę po południu odbył się z **wielkim przepychem** w kościele ewangelickim przy Placu Wolności ślub młodej pary.

Po odbytej w kościele ceremonji ślubnej, towarzystwo wyruszyło na ucztę weselną **do loży Janusa** przy Wałach Jagiellońskich. Panował tam nastrój niezwykle wesoły i radosny. Toasty, muzyka, tańce. Młoda para po północy opuściła ucztę i wyruszyła do swego mieszkania prywatnego.

Najwięcej radości wobec dobranej młodej pary okazywał ojciec pana młodego p. Otto Appelt. Jak się wyraził wobec osób dzień ślubu swego syna uważa za jeden z najszczęśliwszych dni w jego życiu. Wzruszony nie znalazł słów na odpowiednie wyrażenie swej radości podczas uczty weselnej.

Około godziny 3,15 nad ranem, gdy pary przy dźwiękach orkiestry kołysały się w rytm walca, p. Appelt **nagle osunął się z krzesła i upadł na ziemię.** Ogólna konsternacja. Goście pośpieszyli mu z pomocą. Pan Appelt jednak już nie dał znaku życia. Nagła śmierć. Jak stwierdził przywołany lekarz p. dr. Król, przyczyną nagłej śmierci był **udar serca.** Zwłoki pozostawiono na sali. Goście weselni rozeszli się smutni. Młodą parę zawiadomiono o tragicznym wypadku dopiero następnego dnia.

Zmarły kupiec liczył 62 lat. i prowadził przy ul. Naruszewicza przedsiębiorstwo materjałów budowlanych i opałowych. Tragiczny ten wypadek odbił się smutnem echem w naszem mieście.

„Sokół" żeński.

Dziś, w piątek, ćwiczenia drużyny od godziny 7-ej w gimnazjum Kopernika.

O godz. 8-ej posiedzenie wydz. wych. fizycznego u p. prof. Albrychta, ul. Zduny 9.

Ćwiczenia senjorek w poniedziałek od godziny 8-ej w sali szkoły wydziałowej, ul. Konarskiego.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43,** 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31, 10.41, 13.22,** 13.35, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 14.15, 6.14, **22.59.**

Pracownicy warsztatów tramwajowych w obronie czci swego werkmistrza.

W ubiegłym tygodniu stanął przed sądem werkmistrz warsztatów tramwajowych **Baniecki,** oskarżony na podstawie denuncjacji o to, że do pracowników wygłaszał zdania filoniemieckie. Po rozprawie ustalono termin publikacyjny, na który oskarżony, bagatelizując sprawę w poczuciu niewinności, nie poszedł. O wyroku, skazującym go na 75 zł grzywny, dowiedział się dopiero z prasy sanacyjnej, która podała wyrok w dzień po upływie terminu apelacyjnego. Wysiłki zasądzonego o odnowienie sprawy w wyższej instancji pozostały ze względów proceduralnych oczywiście bez skutku.

Chcąc się dowiedzieć, jaka jest działalność p. Banieckiego, który uchodził w kołach Bydgoszczan zawsze za prawego Polaka, zwróciliśmy się do pracowników warsztatów tramwajowych i oddziału drogowego starej elektrowni, jakie oni o działalności p. Banieckiego mają zdanie. W odpowiedzi na to otrzymaliśmy od wspomnianych pracowników, którzy po części współpracują z p. Banieckim od samego początku jego działalności w elektrowni następujące

oświadczenie:

W związku z notatką „Dnia Bydgoskiego" i „Ilustrowanego Kurjera Codziennego, które to pisma twierdziły, że

1. p. werkmistrz Baniecki jest pupilem b. niemieckiego dyrektora Putzkera i przyjacielem niemczyzny i

2. p. werkmistrz Baniecki szerzy w warsztatach propagandę proniemiecką,

oświadczamy, oburzeni do głębi krzywdą, wyrządzoną naszemu przełożonemu, że zarzuty są **absolutnie bezpodstawne.**

Stwierdzamy kategorycznie, że p. werkmistrz Baniecki został **przyjęty do starej elektrowni przez b. likwidatora p. Rolbieskiego wbrew woli ówczesnego dyrektora Putzkera,**

że p. werkmistrz Baniecki **rozmawiał z pracownikami w obecności dyrektora Putzkera zawsze tylko po polsku,** a tłumaczył Putzkerowi na język niemiecki treść rozmowy,

że w warsztatach tramwajowych **spolszczył spis narzędzi i przeciwstawiał się zawsze energicznie rozmowie Polaków, prowadzonej w języku niemieckim,**

że **zmniejszył personel niemiecki,** zatrudniony w warsztatach tramwajowych i wreszcie

że **nawoływał pracowników zawsze do pielęgnowania języka polskiego i budził w nas ducha narodowego.**

Powyższe oświadczenie jest podpisane przez kilkudziesięciu pracowników elektrowni i tramwajów.

Stan faktyczny stoi więc w rażącej sprzeczności do oszczerczej kampanji, która wbrew prawdzie stara się z p. werkmistrza Banieckiego robić przyjaciela Niemiec i narzędzie niemieckie.

Jak nas dodatkowo informują, p. Baniecki już od dłuższego czasu jest przedmiotem ataku przygotowywanego i przeprowadzanego w pewnym lokalu przy ul. Mostowej. Czas by był, żeby toczące się z polecenia magistratu dochodzenia raz wreszcie zajęły się tymi intrygami, przyjrzały się działalności jednego z pracowników, który dziwnym zbiegiem okoliczności może doprowadzać do wykolejania wagonów tramwajów i katastrof na skutek zderzenia i to wszystko bezkarnie. Czyż patyki protekcyjne, podpierające tego intryganta, są tak silne, że ich złamać nie można, chociażby je ze względów służbowych dawno złamać należało?

::

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 14 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00: Program poranny. 11,50: Wiadomości bieżące. 12,05: Muzyka hiszpańska z płyt. 12,35: D. c. muzyki z płyt. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,40: Piosenki Mieczysława Fogga z płyt. 15,55: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16,00: Audycja dla chorych ze Lwowa. 16,40: Francuski kurs średni. 16,55: Koncert solistów: J. Konopasek-Szaleska (fort.), M. Szaleski (altówka) i Z. Mossoczy (bas). 17,50: Wiadomości ogrodnicze. 18,00: Odczyt p. t. „Jak powstają polskie samoloty". 18,20: Transmisja z konserwatorjum. Recital organowy Br. Rutkowskiego z udziałem T. Ochlewskiego (skrzypce). 19,05: Rozmaitości. 19,25: „Hipochondryk" fragm. z powieści Wł. Perzyńskiego p. t. „Mechanizm życia" (Kwadrans literacki). 19,45: Dziennik wieczorny. 20,00: Rewja orkiestry R. P. 21,00: Skrzynka pocztowa techniczna. 21,20: Koncert Chopinowski. 22,00: Wiadomości sportowe. 22,10: Muzyka taneczna z kawiarni Adria. 23,05: D. c. muzyki tanecznej z kawiarni Adria.

ZAGRANICA. Zurich. 20,00: „Kreidekreis" opera Aleksandra Zemlińskiego. **Londyn Regional.** 22,00: „The Pride of the Regiment" słuchowisko muzyczne Waltera Leigh'a.

NIEDZIELA, 15 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA-RASZYN. 9,00: Audycja porannа. 10,00: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11,35: „Polska a idea misyjna w przyszłości i teraźniejszości (odczyt misyjny). 12,15: Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej poświęcony Czajkowskiemu pod dyr. Dołżyckiego z udz. Pawła Kochańskiego (skrzypce). W przerwie około godz. 13,00: „Zadanie szefów bezpieczeństwa w fabrykach" odczyt. 14,00: „Walczmy z niedbalstwem przy obchodzeniu się z mlekiem i jego przetworami" odczyt rolniczy. 14,15: Giełda rolnicza. 14,25: „Dla wsi i miasta" (muzyka z płyt). 15,00: Porady weterynaryjne. 15,20: Kwintet salonowy Bukina. W przerwie wiadomości Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 16,00: Transmisja z Krakowa opowiadania dla dzieci p. t. „W pałacach królowej Kingi". 16,15: Słuchowisko p. t. „Jak harcerz skąpą Wojciechową rozumu nauczył" (dla dzieci). 16,30: Pieśni w wyk. A. Pertile (płyty). 16,45: „Sonety Krymskie" A. Mickiewicza (kwadrans poetycki). 17,00: Pogadanka p. t. „Precz z graciarnią". 17,15: Audycja ludowa z Katowic. 18,00: Słuchowisko. 18,40: Transmisja z Poznania. Recital śpiewaczy Marji Trompczyńskiej. 19,30: Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie". 19,50: Muzyka lekka. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Odczyt aktualny. 21,15: Na wesołej fali lwowskiej. 22,15: Wiadomości sportowe. 22,25: Muzyka taneczna.

Postrzelony podczas kłótni.

(ak). We wczorajszy czwartek doszło do sprzeczki z błahej przyczyny pomiędzy Fr. Kwiecińskim a Al. Oszubskim przy ulicy Grunwaldzkiej 152. Podczas sprzeczki Oszubski oddał kilka strzałów — jak twierdzi na postrach — z których jeden lekko drasnął udo Kwiecińskiego. Po zaopatrzeniu rany w Lecznicy Miejskiej, odstawiono Kwiecińskiego do domu. Sprawą zajęła się policja.

Ostatnie dni wystawy dywanów w Be-De-Te.

Jak się dowiadujemy, piękna wystawa dywanów i firan na drugiem i trzeciem piętrze Bydgoskiego Domu Towarowego dobiega końca. Olbrzymi wybór, wspaniałe krajowe i zagraniczne dywany, jak i specjalnie niskie ceny w czasie trwania wystawy, winny każdego zachęcić do zwiedzenia wystawy. Wstęp bezpłatny.

::

— **Elita.** Najnowszy „Monitor Polski" który jest do przejrzenia w redakcji, zamieszcza zarządzenie Pana Prezydenta R. P., nadające Krzyż Niepodległości z mieczem 12 osobom oraz Krzyż Niepodległości i Medal Niepodległości 1491 osobom za pracę w dziele odzyskania niepodległości.

— **Kurs pielęgniarski.** W wojewódzkiej klinice dla kobiet i szkole położnych w Poznaniu przy ul. Polnej 17 rozpocznie się z dniem 2 stycznia 1934 r. 6-miesięczny kurs pielęgniarski. Bliższych informacyj udziela dyrekcja zakładu za dołączeniem do wniosku 30 gr znaczka listowego.

Drobne wiadomości.

— **W teatrzykach paryskich** wystawiają komiczną rewję, której bohater — Hitler, w ucieczce przed zemstą tłumu chroni się do „korytarza polskiego", gdzie żeni się z żydówką...

— **Generał Józef Haller** wybiera się w podróż do Ameryki, na zjazd weteranów polskich.

— **Amerykanin Byrd** przedsięwziął dziewiątą wyprawę do bieguna południowego. Towarzyszy mu 70 uczonych.

— **Strażacy warszawscy** urządzili demonstrację przed ratuszem, żądając wypłaty niewypłaconej pensji za wrzesień.

— **„Kurjer Lwowski"** doczekał się 255-ej konfiskaty za rządów sanacji.

— **Zmądrzeli.** Litewski władze graniczne otrzymały z Kowna polecenie zabraniające urządzenia przeciwpolskich manifestacji na pograniczu.

— **Nawyższe ceny wyżywienia** posiada obecnie Francja, wyższe niż Niemcy a znacznie wyższe niż Anglja, natomiast obok Estonji należy do krajów najt[illegible]h.

— **W okolicach Dzisny** ukazały się wilki. Wilki porywają bydło.

Były prokurator Dembecki aresztowany

Z Torunia donosi nasz korespondent: Głośna swego czasu sprawa sprzeniewierzenia depozytów sądowych oraz fałszowania dokumentów znalazła się na wokandzie w Toruniu. W sprawie tej w Poznaniu w październiku 1929, gdzie Dembecki został uznany winnym **sprzeniewierzenia 4,000 guldenów holenderskich, 2.150 dolarów amerykańskich i 20 sztuk po 50 zł obligacyj pożyczki konwersyjnej oraz fałszowania dokumentów kancelarji cywilnej** zapadł wyrok, skazujący b. prokuratora Dembeckiego na 2 lata więzienia. Od wyroku tego wniosły strony apelację, na skutek której na ponownej rozprawie w listopadzie 1930 roku oskarżony skazany został wyrokiem sądu apelacyjnego w Poznaniu na 3 lata więzienia. Obrona założyła apelację i sąd najwyższy uchylił wyrok ostatni i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia. Trzeci z kolei proces odbył się w listopadzie 1931 przed sądem apelacyjnym w Poznaniu, gdzie **ponownie skazano Dembeckiego na 3 lata więzienia.**

Na ponowną kasację sąd najwyższy przekazał sprawę do **rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu w Toruniu.**

Sąd apelacyjny w Toruniu rozprawę odroczył. Z uwagi jednak, że zachodzi obawa, że przebywanie Dembeckiego na wolnej stopie mogłoby przyczynić się do jakiego matactwa, **sąd postanowił oskarżonego Dembeckiego zatrzymać narazie w areszcie prewencyjnym.**

—:—

Nowy prezydent miasta Gniezna.

Gniezno, 13. 10. (PAT.) Z powodu niezatwierdzenia wiceprezydenta dr. Hensla na stanowisko prezydenta miasta, rada miejska wybrała dziś prezydentem adwokata Kazimierza Perza.

—:—

Pielgrzymka do Ziemi Św.

Dnia 10 października rb. pod osobistem kierownictwem ks. biskupa Okoniewskiego wyruszyła z Polski trzecia narodowa pielgrzymka jubileuszowa do Ziemi Świętej. Pielgrzymkę tę zorganizowała Akcja Katolicka w Pelplinie.

Przed wyjazdem ks. biskup Okoniewski odprawił dla pielgrzymów mszę św. w kościele O. O. Bernardynów we Lwowie, po której wygłosił bardzo piękne przemówienie.

Pielgrzymka ta liczy 26 osób. Pomiędzy uczestnikami znajduje się b. minister A. Raczyński.

Pielgrzymka zwiedzi oprócz Ziemi Świętej, Egipt, Ateny i Konstantynopol.

Tempo.

Wszystko dzisiaj dzieje się pod hasłem wzmożonej szybkości.

Cała niemal historja czasów powojennych jest jednym wielkim, szalonym wyścigiem, gdzie o zwycięstwie decydują nieraz sekundy i ułamki sekund. Szybkie tempo rozstrzyga o powodzeniu wszędzie, nietylko na boisku sportowem, nietylko w rekordach lotniczych, ale w gwałtownych przemianach politycznych, ekonomicznych, w życiu gospodarczem, w każdem napięciu woli, w każdem ludzkiem pragnieniu, zamiarze, w każdej realizacji marzenia i tęsknoty. I dlatego psychika ludzi współczesnych jest psychiką ludzi żyjących.

Być może, iż w tem gorączkowem tempie spala się nasz system nerwowy; być może, nie umiemy już wyzyskać wszystkiego do dna, pociągnąć urokiem fascynującej nowości; być może, nie umiemy przetrawić spokojnie doznanych wrażeń, ale zato posiadamy poczucie tego niespokojnego i gwałtownego rytmu, który stwarza zadowolenie pełne nieustającego podniecenia. Płyniemy na fali, która toczy się wartko wśród zmienności zadziwiającej i pochłaniającej całą naszą uwagę. A zresztą pocóż filozofować? Już i tak inaczej żyć nie umiemy.

Przystosowanie się tedy do nowoczesnego rytmu życia jest rzeczą słuszną, godziwą i pożyteczną. Jeśli mamy działać razem ze współczesnością, musimy przemawiać jej językiem, używać metod ustalonych i zwycięskich. W przeciwnym wypadku wszystkie nasze wysiłki stałyby się źródłem ustawicznych nieporozumień i sprzecznych anachronizmów.

Reformy, których w ostatnich czasach dokonała Loterja Państwowa, są już niemal zupełnem ukoronowaniem dostosowywania się tej instytucji do nastrojów i warunków dzisiejszego bytowania. Zamiast dwóch loterji w ciągu roku o powolnem tempie, będziemy mieć trzy. Zamiast 5-ciu klas w każdej loterji tylko 4 klasy, z tą samą ilością wygranych, rozegranych w rekordowym czasie 4-ech miesięcy. Cały los loteryjny zamiast 200 złotych, kosztować będzie 160 złotych. Jest to zgodne z duchem i wymogami czasu.

— **Zaginął pies wilczek.** Przedwczoraj wieczorem zbiegł z III komisarjatu przy ul. Wrocławskiej 5 młody pies wilczek, ciemnoszary z obrożą (kółkiem i haczkiem od smyczy). Znalazcę uprasza się zwrócić psa w trzecim komisarjacie.

— **Sekcja kręglarska Klubu Sportowego „Polonia"** urządza dziś, w piątek, o godz. 18-ej królewskie kulanie (200 rzutów). W niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 18-ej odbędzie się premjowe kulanie (6 rzutów 50 gr), o godzinie 20-ej zabawa taneczna, zaś o godzinie 23-ej proklamacja króla i rozdanie nagród.

Uroczyste powitanie kpt. Hynka i por. Burzyńskiego

zdobywców nagrody Gordon-Benetta w Gdyni.

W sobotę, dnia 14 października br. na SS. „Kościuszko" przybywają z Ameryki kpt. Hynek i por. Burzyński, zdobywcy międzynarodowej nagrody Gordon-Benetta, za najdalszy lot balonem wolnym.

Ci bohaterowie przestworzy, godni następcy Żwirki i Wigury, rozsławili po całym świecie polskie imię i dobrze zasłużyli się Ojczyźnie.

Niech więc, niezależnie od oficjalnych uroczystości zorganizowanych przez Komitet przyjęcia w dniu przyjazdu SS. „Kościuszko", zjawią się **jak najliczniejsze rzesze publiczności, ażeby** powitać naszych dzielnych oficerów. Zwracamy się do wszystkich urzędów, zarządów Kół, oraz młodzieży szkolnej należącej do L. O. P. P. ażeby w chwili przybicia okrętu do portu, która jeszcze będzie szczegółowo podana w dziennikach, do publicznej wiadomości, zjawiła się na molo, obywatele zaś gdyńskich, by **udekorowali domy swoje narodowemi sztandarami.**

Zapraszamy także organizacje przysposobienia wojskowego, oraz zarządy stowarzyszeń gdyńskich. Imieniem Komitetu Morskiego L. O. P. P. powita lotników delegat Komitetu, przyczem zostaną wręczone przybywającym kwiaty, a młodzież szkoły powszechnej wypuści w tym momencie specjalnie skonstruowany model balonu.

Przy tej sposobności pamiętajmy że w roku 1934 Polska urządza Challenge i zawody balonowe o nagrodę Gordon-Benetta i że społeczeństwo polskie musi dopomóc do tego, składając chociażby najdrobniejszy datek. Ofiary przyjmuje Komitet Morski w Gdyni lub K. K. O. na rach. Challenge nr. 4090.

Za Komitet Morski L. O. P. P.
Dr. Pikor.
Za Związek Stowarzyszeń
Dyr. Berger.

— **Największy parowo-elektryczny zakład wulkanizacyjny,** mieszczący się przy ulicy Dworcowej 36, który urządzony jest według najnowszych wymagań i pod fachowem kierownictwem, daje rękojmę za dobre wykonanie wszelkich reperacyj opon i dętek samochodowych. Jak nas p. Janik, właściciel przedsiębiorstwa, zapewnia, nadesłane do reparacji opony wysyła zamiejscowym franko dom. Także wszelkie części zamienne do samochodów można nabyć korzystnie w firmie Janik, Dworcowa 36. Jako prawego Polaka polecamy pp. właścicielom samochodów.

DZIAŁ SPORTOWY

OSTATNI START WALASIEWICZÓWNY NIE PRZYNIÓSŁ JEJ SUKCESU.

Drugi atak Stanisławy Walasiewiczówny na rekord polski w trójboju, ustanowiony swego czasu przez Konopacką, zakończył się również niepowodzeniem. Walasiewiczówna na drugiej próbie w dniu wczorajszym jedynie wyrównała ten rekord, uzyskując 190 punktów. Warto jednak podkreślić, że **wynik podobny uzyskała już również Sikorzanka.** W poszczególnych konkurencjach Walasiewiczówna osiągnęła **na 100 m. 12,4** sek., **w skoku wzwyż** 138 cm., a **w rzucie dyskiem** 30,12 m. Startująca na tych zawodach zawodniczka AZS Woynarowska zajęła drugie miejsce, uzyskując 121 pkt., trzecią zkolei była Kałużyna (Grażyna).

Walasiewiczówna startowała po raz ostatni w Polsce przed swoim wyjazdem do Ameryki.

BOKSERZY WĘGIERSCY PRZYJEŻDŻAJĄ DO POLSKI.

Przyjazd bokserów węgierskich do Polski na szereg spotkań jest już zupełnie pewny. Kombinowany zespół węgierski, złożony z czołowych zawodników dwóch klubów budapeszteńskich Nemzeti i kolejarzy walczy ostatecznie 3 listopada w Poznaniu z Wartą, 5 listopada w Warszawie ze Skodą i 7 listopada w Łodzi z kombinowaną drużyną Union-Touring. Możliwy jest jeszcze i czwarty start Węgrów w Polsce w katowickich z Policyjnym K. S. w dniu 9 listopada.

Skład drużyny węgierskiej jest bardzo silny i jest niemal identyczny z reprezentacją państwową. Według kolejności wag skład ten przedstawia się następująco: Enekes II, Kubini, Enekes I, Szabados, Pogany, Farkas, Simo i Nagy.

B.T.W. NA TRZECIEM MIEJSCU W WIOŚLARSTWIE POLSKIEM.

Sezon wioślarski w Polsce został już ostatecznie zamknięty. Ostateczna tabela punktacyjna za rok 1933 przedstawia się następująco:

Wśród klubów męskich prowadzi zdecydowanie **Warszawskie Tow. Wioślarskie, które zdobyło aż 511,5 pkt.,** 2) Klub Wioślarski 04 Poznań 251 pkt., **3) BTW. Bydgoszcz — 211 pkt.,** 4) AZS. Kraków 182 pkt., 5) Wisła Warszawa 162,5 pkt., 6) T. W. Włocławek 125,5 pkt., 7) Sokół Kraków 89 pkt., 8) Tryton Poznań 82,5 pkt., 9) WKW Grodno 76 pkt., 10) AZS Wilno 73 pkt. Tabela obejmuje ogółem 30 klubów.

Wśród klubów kobiecych prowadzi bezapelacyjne Warszawski Klub Wioślarek — 141,5 pkt, **2) Bydgoski Klub Wioślarek 42,5 pkt.,** 3) Śmigły Wilno 30 pkt., 4) AZS Wilno 19 pkt., 5) WKW. Grodno 15 pkt., 6) PKS. Kalisz 10,5 pkt.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)
„ nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
„ pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Notowania z dnia 12 października br.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjn
Żyto 60 ton od	zł	14,60	
„ do	zł	14,65	14,25—14,50
Usposob. spokojne			
Pszenica	zł		19,00—19,50
Usposob. słabsze			
Jęczm. browarowy	zł		15,00—16,00
Jęczm. przem.	zł		14,00—14,25
Usposob. słabsze			
Owies 195 ton	zł	14,90	
15 „ do	zł	14,70	14,50—14,75
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		21,75—22,75
Usposob. spokojne			
Mąka psz. 65% wł. worka	zł		32,50—34,50
Usposob. spokojne			
Otręby żytnie 30 ton	zł	8,50	8,50— 9,00
Otręby pszenne	zł		8,25— 8,75
Otręby pszen. grube	zł		8,50— 9,00
Rzepak	zł		33,00—35,00
Rzepik zimowy	zł		35,00—37,00
Peluszka	zł		12,50—13,50
Groch Wiktorja	zł		21,50—23,50
Groch Folgera	zł		24,00—26,00
Konicz. żółta, odłuszcz.	zł		85,00—90,00
Ziemniaki fab. za kg. %	zł		11
Makuch lniany	zł		18,00—19,00
Makuch rzepakowy	zł		14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	zł		18,00—19,00
Mak niebieski	zł		60,00—62,00
Gorczyca	zł		34,00—36,00
Siemię lniane	zł		35,00—37,00
Wyka	zł		12,50—13,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 13 bm. za:

dolary amerykańskie	5,83
funty szterlingów	27,42
franki szwajcarskie	172,12
franki francuskie	34,78
marki niemieckie	210,25
guldeny gdańskie	172,72
liry włoskie	46,57
floreny holenderskie	358,30

PROGRAM W KINACH:

ADRIA. Dziś **„Noc w Kairze"** z Ramonem Novarro oraz nadprogram. Pocz. o godz. 5.

APOLLO (ul. Krasińskiego) demonstruje w dalszym ciągu przepiękne arcydzieło dźwiękowe ujęte z życia arystokracji rosyjskiej p. t. **„Miłość na rozkaz"** z udziałem wytwornego Iwana Lebiediewa, G. Tobin i Betty Compson. W programie dwie niezwykle wesołe komedje p. t. **„Aniołowie pokoju"** i **„Wesoły bar"**, oraz tygodnik aktualności. Pocz. o godz. 7 i 9, w sobotę o 5, 7 i 9.

BAŁTYK. Dziś powtórzenie arcywesołego filmu z ulubionymi królami humoru pt. **„Pat i Patachon jako ludożercy"** oraz jako drugi wielki film polski. Początek o godz. 5.

KRISTAL. Dziś i jutro po raz ostatni najpiękniejszy przbój sezonu **„Zdobyć cię muszę"** z ulubieńcem publiczności Janem Kiepurą w roli czołowej. Radzimy skorzystać z ostatnich przedstawień, gdyż dźwiękowiec ten nie ukaże się już więcej na żadnym z ekranów bydgoskich kin. Pocz. o 5, 7 i 9. Nadprogram nowy tygodnik m. in. wielka rewja kawalerji na błoniach krakowskich i grupowy lot nad Warszawą.

MARYSIEŃKA wyświetla dziś i nadal program p. t. **„Człowiek - małpa"** z Weismuellerem i **„Trzej przyjaciele"**, piękny dramat z czasów przewrotu bolszewickiego w Mandżurji. Pocz. o 5,15, 6,35 i 9.

REWJA. Dziś nieodwołalnie po raz ostatni **„Kobieto nie grzesz"** dramat i polski film **„Szyb L. 23"** na tle życia stosunków w przemyśle naftowym. Ładny ten program cieszący się powodzeniem godzi się zobaczyć. Pocz. o 5.

SŁOŃCE (ul. Św. Trójcy). Dziś i w dalszym ciągu na ekranie **„Błękitny walc"** oraz komedja **„Klub Pickwika.** Na scenie rewja z gościnnym występem artystów cyrkowych.

WOJSKOWE 62 p. p. Dziś, jutro i w niedzielę **„Rinaldo Rinaldini"** z Lucjano Albertinim, oraz komedja. Początek codz. o 7 i 9, w niedzielę o 3, 5 i 7.

Demonstracje pracowników miejskich przed ratuszem warszawskim.

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.). Już drugi dzień z rzędu odbywają się przed ratuszem warszawskim demonstracje pracowników miejskich, którzy w ten sposób demonstrują przeciwko nie wypłacenia im pensji za wrzesień. Najliczniej demonstrowali strażacy i robotnicy, pracujący przy kanalizacji. Delegacja strażaków przedstawiła dr. Kirkorowi smutne następstwa niewypłacania na czas pensji. **Zdarzyły się wypadki omdlenia strażaków przy pracy, spowodowane wycieńczeniem z głodu.**

Ze strony magistratu usłyszano odpowiedź, iż stan kasy miejskiej nie pozwala na wypłatę przed 15 bm.

Demonstranci rozeszli się w spokoju. Żadnych ekscesów nie zanotowano.

Z życia towarzystw.

Dnia 13 października 1933 r.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu drh. Bielawskiego.

— **Tow. miłośników akwarjów i terarjów „Scalare".** Miesięczne zebranie w lokalu „Pod Lwem".

— **Koło śpiewu im. Ign. Paderewskiego.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Błocha. Z powodu bliskiego występu komplet konieczny.

— **Chór kościelny pod wezw. św. Grzegorza w Czyżkówku.** Zebranie plenarne w salce obok kościoła. W niedzielę chór bierze udział w pogrzebie członka patronatu śp. Górnego.

— **O. P. N. Sokół V.** Schadzka w lokalu drh. Glapy. W niedzielę wyjazd.

Dnia 14 października 1933 r.

Godz. 10,00: **Sokół V. oddział żeński.** Trening o zdobycie POS. Wszystkie druchny ćwiczące jak i starsze uprasza się o punktualne przybycie.

Godz. 14,30: **Związek Szoferów.** Strzelanie o P. O. S. na strzelnicy Bractwa Kurkowego przy ul. Toruńskiej. Zgłoszenia tak członków jak i niečłonków Związku u prezesa Wegienki ul. Śniadeckich 6 lub w dniu strzelania na strzelnicy.

Godz. 19,00: **K. S. „Brda".** Bardzo ważna schadzka w Domu Czeladzi w sprawie niedzielnego meczu z Jednością.

Fałszerze monet przed sądem.

(Zakończenie rozprawy)

Nikodem Tyma otrzymał 6 lat więzienia, jego matka Józefa 5 lat, a nieletnia Irena Tymówna oddana do zakładu poprawczego.

(wk) Przerwana na kilka dni rozprawa rodziny Tymów, oskarżonej o puszczanie w obieg fałszywych 10-złotowych monet znalazła się znowu w ubiegły czwartek na wokandzie wydziału karnego w tut. sądzie okręgowym.

Jak to już podaliśmy, na ławie oskażonych zajęli miejsca Nikodem Tyma, jego matka Józefa Tymowa i 16-letnia Irena, siostra oskarżonego Tymy.

O sprawie tej nie będziemy się rozpisywali, gdyż szczegóły znane są już naszym czytelnikom z „poprzednich zapodań w „Dz. Bydg.". Przypomniemy tylko, że **Nikodem Tyma nabywał w Łodzi po cenie 4 zł za sztukę fałszywe 10-złotowe monety,** celem puszczania ich w obieg. Policja dowiedziawszy się o tem, przeprowadziła u Tymów rewizję **i znalazła przy Józefie Tymowej 14 sztuk falsyfikatów, zaś przy Irenie Tymównie 2 sztuki.** W dalszych dochodzeniach ustalono, że **w nabywaniu fałszywych monet pośredniczyła również Irena Tymówna,** wyjeżdżając w tym celu do Łodzi jednak nie udało się jej przychwycić na gorącym uczynku, gdyż zauważyła, że jest śledzoną.

Pozatem Tymówna **rozpoznana została przez świadków, jako ta, która usiłowała przy zakupie w składach wymienić fałszywą 10-złotówkę.**

Rodzina Tymów znana jest z różnych przestępstw, a oskarżony Nikodem Tyma był już kilkakrotnie karany za kradzieże i to kilkaletniem więzieniem. Józefa Tymowa odbyła również 3-letnią karę więzienia.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok następujący: **Nikodem Tyma skazany został na 6 lat więzienia** z pozbawieniem praw obywatelskich na 10 lat, **Józefa Tymowa na 5 lat więzienia** również z pozbawieniem praw obywatelskich przez 10 lat. Co zaś do **nieletniej Ireny Tymówny, sąd orzekł umieszczenie jej w zakładzie poprawczym,** gdyż jako nieletnia więzieniem karana być nie może.

Wyroki te będą zapewne odstraszającym przykładem dla innych tego rodzaju „przemysłowców".

Ujęcie mordercy listonosza.

Sumienie zagłuszał libacją w kabarecie.

Kraków, 13. 10. (PAT). Zagadkowa i ponura zbrodnia przy ul. Pańskiej, której ofiarą padł listonosz Przebinda oraz Zyskindowie, znajduje się na drodze zupełnego wyjaśnienia. Dochodzenia policyjne ustaliły, że sprawcą tego morderstwa jest 25-letni Jan Malisz, fotograf z Krakowa, będący od kilku lat bezrobotnym. Tajemniczą jego wspóltowarzyszką, przy której współudziale Malisz dokonał zbrodniczego czynu, jest Marja z Węgrzynów Koczkowa-Maliszowa, licząca 26 lat. Zostało stwierdzone, że charakter pisma na przekazie nadanym w Podgórtu i mającym ściągnąć w pułapkę listonosza, zgadza się z charakterem pisma Malisza.

*

Katowice, 13. 10. (PAT). W toku dochodzenia o morderstwo listonosza Przebindy i Sueskindów stwierdzono, że Malisz przebywa od kilku dni w Katowicach. Policja roztoczyła czujność nad mieszkaniem, w którem mieszka Malisz i dowiedziano się, że nocą udał się on do kabaretu „Trokadero" w Katowicach. Do kabaretu tego wkroczyło nad ranem kilku wywiadowców policji. Aresztowano Malisza, stojącego przed bufetem. Malisz posiadał przy sobie rewolwer z 8 nabojami. Po aresztowaniu usiłował on popełnić samobójstwo przez wypicie pewnej ilości weronalu. Odwieziono go natychmiast do szpitala, gdzie truciznę wypompowano. W chwili obecnej Malisz znajduje się w szpitalu pod czułem okiem policji. Stan jego jest zupełnie dobry i w najbliższych dniach zostanie on odstawiony do Krakowa.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Rady Okręgowej Ch. D. odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz. 7,30 wieczorem w sekretarjacie na ul. Dworcowej.

KOŁO CH. DEM. NA BIELAWKACH

odbędzie swoje miesięczne zebranie w sobotę dnia 14. bm. o godz. 19 w lokalu p. Ferenca przy ul. Senatorskiej.

Referat wygłosi p. redaktor Formański.

Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

O liczne przybycie członków i gości prosi

Zarząd.

KOŁO CH. D. WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebranie w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 19-ej u p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej. Sprawy bardzo ważne. **Zarząd.**

Sąd doraźny w Gnieźnie.

Z **Gniezna** donoszą: Śledztwo przeciwko mordercom rolnika śp. Zygmunta Wruczyńskiego w Mieleszynie w powiecie gnieźnieńskim jest na ukończeniu

Rozprawa przeciwko podejrzanym o morderstwo — Piotrowi Glince i Józefowi Radzińskiemu z Piętna w powiecie tureckim — odbędzie się w trybie doraźnym.

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

Kapelusze
damskie wielki wybór, ceny najniższe. Siostry Rekowskie, Teof. Magdzińskiego dawna Kościelna 3. (19326

Nagrobki
na dzień zaduszny. Umożliwiam każdemu kupno nagrobka bardzo tanio. Raczkowski Marsz. Focha nr. 36. (11680

Transmisyjne
koła precezyjne wykonuje i dostarcza zaraz Herkules, Promenada 1, telefon 93. (18586

Perskie
dywany, prawdziwe oraz dywaniki perskie kupię i proszę o oferty pod „766/7" do Biura Ogłoszeń Dworcowa 54. 19449

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
1 klm. od miasta, 90 mórg pszenno żyt. 8 łąki zabud. mur. twardo kryte, 3 konie 9 bydła, maszyny kompl. Seminarjum Męskie, Gimn. Męskie i Żeńskie, 25.000 wpł. 15.000. Zaremba, Tuchola Swiecka 34. (19452

Willa
w Orłowie 20 pokoi natychmjast na sprzedaż cena 85.000,— wpłata 35.000 reszta hipoteka bezprocentowa. Zgł· „Informator" Orłowo, przy dworcu. (19421

Młyn
motorowy, przemiał na dobę 10 ton nowocześnie automatycznie urządzony, w dużej kościelnej wsi, około 4.000 mieszkańców, na Pomorzu, gdzie dworzec, szkoła, apteki i t. d. na miejscu. Dobra okolica bez konkurencji, zabudowanie masywne w najlepszym porządku zaraz korzystnie do nabycia. Cena i wpłata podług ugody. Oferty skierować do filji Dzien. Bydg. pod „T. 10". (19442

Okazja!
Samochód Doege limuzyna luksus. z powodu wyjazdu bardzo korzystnie sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Okazja D." (10419

Dobra
egzystencja. Skład kolonjalny wraz koncesją alkoholową i tytoniową, z 3 pokojowem mieszkaniem z powodu choroby na sprzedaż. Informacji udzieli J. Kielczewski, ul. Pomorska 31. (11677

Łóżka
z spiralem, kuchnię, kanapę, szafy, stoły sprzedam i naprawiam. Nakielska 15, stolarnia. (19433

Okno
inspekcyjne, łóżka sprzedam i naprawiam. Nakielska 15. (19432

Aparat
anodowy do sieci na 110 wolt tanio sprzedam. Chwytowo 6, m. 17. (19465

Kiosk
sprzedam Jaros, Gdańska 63. (11692

Pierzynę
nową 38 zł., sprzedam. Szczecińska 7, m. 5. (11380

Motocykl
z przyczepką Matchless, 990 ccm., sprzedam. Gdańska 28. (11669

Kawiarnię (19391
centrum, pełnym biegu, sprzedam tanio, byle zaraz. Wiadomość Dzien.

Koń
kozak tanio. Jagiellońska 25. (19418

KUPNA

Samochód
lżejszy kupię. Lenartowicza 60. (19436

Maszynę
do lodów, dużą kupię. Wytwór. Czekolady, K. Wakowski, Sniadeckich 29, tel. 11-74. (11683

LEKCJE

Stenografji
niem. Stolz—Schrey, kto udzieli lekcji? Oferty do „Dziennika Bydgoskiego" pod „Stenografja". (19379

POSADY WOLNE

Fryzjerka
pomocnik potrzebni. Górski, Pomorska. (11679

Poszukuję (11673
panienki do baletu. Petersona 16, m. 3, od 1—3.

Stała
praca dla robotnika solidnego, który pożyczy 1000 zł. Dobry procent i gwarancja. Zgłoszenia pod „Rap". (19384

Trio
dobre lub kwartet muzyczny potrzebny od 1-go listopada. Oferty z podaniem warunków i fotografji Kabaret Mazurka Grudziądz. (19426

Bufetowa
do objęcia bufetu na rachunek, kaucja 200 zł. od 1. 11. potrzebna. Zgłosz. Agentura Dzien. Bydg Nowe (Pomorze). (19451

Służąca
do wszystkiego, z dobrem gotowaniem na prowincję referencje wymagane. Zgł. Czerniejewo, skrzynka pocztowa 1. (19449

Hafciarki (11665
do ręcznego i maszynowego haftu potrzebne zaraz. Zgł. J. Pilaczyński i Ska, ul. Gdańska 14.

Służąca (11690
z gotowaniem potrzebna. Cukiernia, Gdańska 72.

Stolarz (11676
potrzebny. Lipowa 12.

Poszukuję (19397
pomocnika fryzjerskiego i fryzjerkę. Nakielska 23.

Zdun
zaraz potrzebny. Wysoka 32. (19399

Czeladnika
krawieckiego i ucznia uczciwych rodziców poszuknję. Adr. gdzie wskaże Dz. Bydg. (19455

Fryzjer
na stałą 2 dniową wypomóżkę potrzebny. Kujawska 30. (19443

Czeladnik
krawiecki może się zgł. Adres wskaże administracja Dz. Bydg. (19460

Zastępców
do akwizycji poszukuję. Zgł. od 2—5 po poł. Dolina 19a, parter. (19385

Nauczycielkę
egzaminowaną, muzykalną poszukuję od 1. XI br. dla mojej córeczki, uczennicy III kl. gimnazjalnej, która przysposobi ją do V kl. gimnazjalnej. Fotografje i warunki proszę pod „E. M." do administracji. (19438

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
z dobrej rodziny, z dobremi świadectwami, szuka pracy do wszystkiego. Of. pod „Prosta". (19446

Inwalida
wojskowy były podof. zawod. poszukuje zawiadostwa domu za wolne mieszkanie. Of. do Dz. Bydg. pod „Inwalida". (19386

Dziewczyna (19267
znająca wszelkie prace domowe, uczciwa i pracowita szuka posady zaraz lub od 15. Oferty pod „Rzetelna" do Dz. Bydg.

Podręczna
do kapeluszy, poszukuje jakiejkolwiek pracy za małem wynagrodzeniem. Do filji Dz. pod „202" (19387

Panna
at 35, obeznana z wszelką pracą gospodarstwa przyjmie posadę gospodyni. Of. Dz. Bydg. Toruń, „Gospodyni". (19422

Samotna
przystojna, inteligentna, gospodarna lat 36, poszukuje posady u samotnego pana lub pani miejscowość obojętna skromne wymagania. Zgł. piśmienne do Dzien. Bydg. pod „J. G." (19440

DZIERŻAWY

Wielki
skład z obszernemi ubikacjami przy głównej ulicy do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (19434

Po (19427
lekarzu Gabinet lekarski z instrumentami akuszeryjnemi, djatermią, lampą kwarcową, multostatem do wydzierżawienia lub sprzedania. Ewtl. do wydzierżawienia 1—3 pokoje na praktykę, dzielnica dobra w Poznaniu. Zgłosz. „Par" Poznań pod 57.101.

Ogrodnictwo
warzywno owocowe wydzierżawię. Objęcie 3000 zł Błażejewski, Bydgoszcz, Grunwaldzka 43. (19447



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

2 pokojowe
suterena. Jagiellońska 28.

kuchnia. Dworcowa 70, m. 4.

czynsz mies. Toruńska 1.

mies. 30 zł. Sniadeckich 13.

3 pokojowe
zremontowane. Jagiellońska 28.

5 pokojowe i więcej
6 dużych pokoi. Sienkiewicza 11.

komf. I p., blisko dworca od 1. 11. do wydzierżaw. Dworcowa 75, gospodarz.

z komf. Jagiellońska 28.

Warsztaty i ubikacje fabryczne
300 mtr. kw. Gdańska 67.

parter i I ptr. Dworcowa 39 róg Marcinkowskiego.

Mieszkanie
pokój kuchnia obszerne z komfortem. Oferty pod „Obszerne". (19179

Mieszkanie
słoneczne 2 pokoje kuchnia umeblowane tanio od dnia Dworcowa 74, m. 6 naprzeciw Dyrekcji Kolejowej. (19435

3 pokojowe
40 zł., pół roku. Do Dzien. Bydg pod „Zgóry". (19396

Mieszkanie
3 pokojowe z łazienką, pokojem dla służącej i werandą od 1. XI. do wynajęcia. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „G. 100". (11662

4 pokojowe
komfortowe, nowa kamienica. Moniuszki 7 (11675

MIESZKANIA SZUKA

2 - 3 pokojowe
mieszkanie w pobliżu Nowego Rynku dla swego urzędnika poszukuje Antoni Pilińska, fabryka octu i musztardy. (19458

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoiku
osobnem wejściem poszukuje solidny, przyjezdny pan. Oferty „Zaraz" do filji Dz. Bydg. (11684

POKOJE WOLNE

Dwa
puste pokoje odnajmę. Słowackiego 1 m. 6. (19393

Ładnie
umebl. pokój. Sienkiewicza 36, m. 2. (11670

Pokój
frontowy zaraz. Sienkiewicza 42, m. 5. (11663

Pokój (11667
Marcinkowskiego 3—7.

Dwa
dobrze umebl. pokoje dla 1—2 osób do wynajęcia. Gdańska 77, II. (11666

Dwa
pokoje słoneczne, oddzielne wejście, do wynajęcia. Gdańska 91, m. 5. (11657

Pokój (11671
3-go Maja nr. 5, m. 1

Pokój
umebl. osobny, używaniem kuchni wynajmę. Krakowska 5. (11668

Pokój (11688
niekrępujący Pomorska 3.

Frontowy
Gdańska 95—3. (11691

Pokój
umebl. Cieszkowskiego nr. 1, m. 9. (11681

Komfortowy
pokój Cieszkowskiego 13, m. 5. (11695

Pokój
umeblowany. Chrobrego 23, m. 7. (11682

Pokój
dobrem utrzymaniem 60 zl. Swiętojańska 22-5. (11678

Tani (11686
pokój Sienkiewicza 9—3.

Duży (19402
próżny, słoneczny pokój frontowy z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Pomorska 17, m. 6.

Pokój (19400
próżny lub umebl. małżeństwu. Adres Dziennik.

Pokój
słoneczny, z wszelkiemi wygodami, osobne wejście urządzenie radjowe, z utrzymaniem, lub bez zaraz do wynajęcia. Florjana 3, m. 8. (19403

Pokój
umebl. z niekrępującem wejściem. Florjana 9. mieszk. 3. (19404

Pokój (11685
wygodnie umeblowany. Paderewskiego 12, m. 4.

Pokój
umeblowany zaraz. Sienkiewicza 50—6. (19409

ZGUBY

Zagubione
odpisy dokumentów osobistych Ignacego Ostrowskiego, zechce znalazca łask. oddać w Dzienniku Bydgoskim. (19461

MATRYMONJALNE

Najkorzystniejsze
propozycje matrymonjalne paniom — panom poleca „Echo". Najnowszy numer 50 groszy (znaczkami) — starszy darmo wysyła Redakcja, Poznań. 18842

Mam
lat 33, na samodzielnem, intratnem stanowisku, inteligentnych i gospodarnych, do lat 24, nie koniecznie z majątkiem zechciałaby nawiązać korespodencję zemną w celu matrymonjalnym? Pośrednictwo krewnych pożądane, lecz nie konieczne. Łask. zgł. Dz. Bydg. pod „Sincérité". (19441

Unieważnienie.

Niniejszem **unieważniamy skradzione u nas w nocy z 11. na 12. X. 33 następujące weksle:**

1) blanko solo-weksel na zł 500 z pieczątką „Urbin Sp. z o. o. w Bydgoszczy" i podpisem M. Tarkowski.
2) 1 blanko solo-weksel na zł 1.000 wystawca Hipolit Derchelt z żyrem Aleksandry Derchelt, Łódź, Bolesława Limanowskiego 38.
3) 1 solo-weksel na zł 50 wystawca J. Chirek, Łąg, płatny 15 października 1933.

W razie pojawienia się gdziekolwiek tych weksli, uprasza się o powiadomienie Policji względnie nas za zwrotem kosztów.

19450) **Urbin Sp. z o. o.** Bydgoszcz, Pomorska 44.

†

W piątek, dnia 13 bm. o godz. 6-tej rano zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek śp.

Piotr Karamucki

w 64 roku życia, o czem donoszą w głębokim smutku pogrążeni

Żona z dziećmi.

Wierzchucin Król., Bydgoszcz, Borek, dnia 13 października 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o g. 10-tej na cmentarz parafjalny. (19420

W sobotę, dnia 14 października rb. otwieramy przy ulicy Gdańskiej 67 cukiernię pod firmą:

Cukiernia Poznańska

Polecamy: **wyśmienite pieczywo wszelkiego rodzaju oraz bogato zaopatrzony dział cukrów.**

Prosimy o łaskawe poparcie

19437) **Anna i Piotr Śniatczykowie**

Gdańska 67 Bydgoszcz Dworcowa 31

Kafle

białe i kolorowe największy wybór, najniższe ceny. 11574)

O. Schöpper

Bydgoszcz, Zduny 9.

Jutro w sobotę **Wieczorek**

Smaczne kiszki i kiełbasy własnego wyrobu, **nogi wieprzowe, flaki po warszawsku, gęsi, kaczki. Wyśm. pączki i kawa. — Orkiestra do rana.** — Zaprasza uprzejmie wszystkich

Frącek z pod „Dzwona" i jego żona. (19401

Restauracja — Wełn. Rynek 2.

---

†

W dniu 12 października br. zmarł nagle mój najukochańszy mąż oraz nasz najlepszy i najtroskliwszy ojciec, teść, brat i wujek

ś. p.

Otton Appelt

kupiec

krótko przed ukończeniem swego 60 roku życia.

W ciężkim smutku pogrążona w imieniu pozostałej rodziny

Marta Appelt z domu Rose.

Bydgoszcz, dnia 13 października 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 X. 33 r. o godz. 4,30 po poł. z kostnicy starego ewangelickiego cmentarza.

Kondolencji uprasza się nie składać. (19456

Klepsydry

wykonuje **szybko i tanio**

Drukarnia Bydgoska

Bydgoszcz, Poznańska 12/14

Sosnowe lub jodłowe

wałki

dług. 1,80 m. wzwyż, grub. wierzch. 15 cm. wzwyż, **poszukuje** loko wag. wzgl. Wisłą do Fordonu (19448

A. Medzeg

tartak parowy

Fordon nad Wisłą

tel. 5 i 12.

Uwaga! Wyjątkowa okazja!

zaopatrzenia się w konfekcję damską, męską i dziecięcą oraz w towary łokciowe i t. d.

Ceny wszystkich towarów zostały obniżone w firmie

Dom Konfekcyjny Hugo Schmechel i Swie S. A.

Grudziądz, ulica Wybickiego 2-4

19425) **jeszcze o 30%**

Wyprzedaż rozpoczyna się od soboty dnia 14 października.

Przetarg przymusowy. Połowa nieruchomości położonej w Grabionnie powiat wyrzyski i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grabionna tom II. karta 42 — na imię handlarza Ernesta Zank w Grabównie i żony jego Berthy z domu Schroeder — do połowy — zostanie w drodze egzekucji dnia **9 grudnia 1933 r. o godz. 10 przed południ.** wystawioną w jednej połowie na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie Grodzkim pokój nr. 10. Cała nieruchomość składa się z zabudowanego podwórza i łąki, obszaru 1,55,03 ha. stanowi włość niepodzielnego dziedziczenia. Czysty dochód 2,94 tal., wartość użytkowa jako podstawa budynkowego podatku 36,— marek. Matrykuła podatku gruntowego nr. 47, księga podatku budynkowego 27. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26. I. 1933 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (19428

Wyrzysk, dnia 3 października 1933 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Wysoce miasto pow. wyrzyski i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wysoka tom XV. karta 358. na imię rolnika Michała Spychały z Gzina i żony jego Anny z domu Pawlak, żyjących w ogólnej wspólności majątkowej, zostanie w drodze egzekucji dnia **11 grudnia 1933 r. o godz. 10 przed południ.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 10. Nieruchomość stanowi gospodarstwo rolne, położone w Wysoce, obręb miejski, obszaru 15,45,08 ha, jest osadą o niepodzielnem dziedziczeniu. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 62,89 tal., wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 150,— marek. Matrykuła Nr. 119, 360, księga podatku budynkowego Nr. 189. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 5 września 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (19429

Wyrzysk, dnia 3 października 1933 r. **Sąd Grodzki.**

Kino ADRIA Mostowa 9

Dziś po raz ostatni **Ramon Novarro** w najwspanialszym filmie

NOC w KAIRZE

Jutro w sobotę, 14 bm. galowa premjera polskiego filmu jubileuszowego

DZIEJE GRZECHU

z Lubieńską, Samborskim, Węgrzynem, Stępowskim i t. d.

UWAGA! Celem uniknięcia natłoku przy kasie wieczorowej, uprasza się o zakupow. biletów w godzinach popołudniowych od 12 do 2-ej. 19453)

Potrzebny młodszy

drogerzysta

dypl. dobry fachowiec-dekorator. Znajomość języka niemieckiego konieczna. Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza się nadsyłać do eksped. pod „Dr." (19231

Najszybsza pomoc

przy wszelkich chorobach skórnych, otwartych ranach nóg, liszajach, wyrzutach etc., cierpieniach żołądka, kiszek, cukrzycy, nerek, pęcherza, podagry, reumatyzmie, chorobach sercowych, uerwowych, wątroby i żółciowych, zwapnieniu żył, chorobach oczu i uszach, astmie, oskrzeli i płuc, niedomaganiu jelit oraz wszelkich innych cierpieniach przez nasze dogoletnie wypróbowane pierwszorzędne **naturalne** nietrujące preparaty. Najniższe ceny. Bezpłatne piśmienne i osobiste leczenie. Prosimy jeszcze dziś zwrócić się do nas wraz z opisem choroby i podaniem starości. **Chem. Kosm. Laboratorjum „Klossin" Gdańsk, Stadtgraben 13, naprzeciw głównego dworca.** (19430

Czytajcie

Dziennik Bydgoski.

Cegielnia w Teresinie

oddaje świeżo wypaloną

cegłę, dachówkę i sączki

19369

POLECENIA

Kapelusze damskie filcowe aksamitne żałobne przerabianie. Bydgoszcz, Dworcowa 9. (16517

SPRZEDAŻE

Sprzedam (19339 5 mórg pierwszorzędnej łąki torfowej, wielkie nowe masywn. zabudow., położenie nad szosą, dworzec, poczta i szkoła w miejscu. Także 4 morgi łąki na sprzedaż. Friedrich Roeder, Zielonczyn poczta Strzelewo pow. Bydgoszcz.

Dom ogródek 4 morgi pola. Harcerska 15, Kapuścisko Małe. (19388

Willa piętrowa pięciopokojowa ogrodem Bielawki. Adres Dz. Bydg. (11674

Ziemi $1^1/_2$ morga, (3 place budowlane) sprzedam. Kozietulskiego 21. (19346

Piekarnię (19424 korzystnie oddam z powodu kupna domu. J. Ganasiński, Podgórz-Toruń.

Regały (19410 do towarów krótkich sprzedam. Nakielska 20.

Gramofon z płytami i biurko tanio sprzedam. Cicha 2, Bielawki. (19398

Piec przenośny sprzedam. Zbożowy Rynek 6, skład. (19413

Bilanse

zestawia i rewiduje — księgi handlowe zakłada i reguluje — mniejszym przedsiębiorstwom książkowość własnemi siłami biurowemi prowadzi

W. Kapturkiewicz

sądownie zaprzys. rewizor ksiąg

Bydgoszcz 11535

Marsz. Focha 17, tel. 62.

POSADY WOLNE

Absolwenta(kę) W. S. H. i Liceum jako praktykanta(ka) nauczycielskiego, płacę początkowo 50 zł. przyjmie Prywatna szkoła. Toruń, Małe Garbary 5. (19423

Służąca z dobrem gotowaniem potrzebna. Długa 52. (19411

Kucharkę poszukuję. Marszałka Focha 7. (19414

Panienka do składu obuwia potrzebna. Długa 84. (19412

Bufetową poszukuję od 1. XI. 33. do Cukierni — Kawiarni, przystojną, rzetelną, inteligentną, władającą językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia z odpisem świadectw i dołączeniem fotografji do Dziennika Bydgoskiego pod „Przystojna". (19439

Dziewczyna młoda do prac domowych potrzebna, Grunwaldzka 73 restauracja. (19408

DZIERŻAWY

Sklep wielkości mniejwięcej 5 × 10 mtr., w centrum miasta poszukiwany natychmiast do wynajęcia. Oferty pod „P. H." do Dziennika Bydg. (19249

POKOJU POSZUKUJĄ

Szukam (11664 dla mego syna (niemieckiego abiturjenta) od 1-go listopada stancji w porządnym polskim domu (możliwie z rówieśnikiem) celem udoskonalenia się w języku polskim. Oferty z podaniem ceny uprasza A. Erdmann, Gniezno, Łubieńskiego 1.

RÓŻNE

Obiady domowe 3 dania 65 gr. Łokietka 3, parter. (19390

Unieważniam książkę wojskową. Alojzy Mrówczyński. (19395

POŻYCZKI

Pożyczki 1500—2000 zł na I hipotekę poszukuję. Pewna gwarancja. Of. Dziennik pod „15". (19431

ZGUBY

Zgubiono niedzielę, korale bursztynowe. Oddać wynagrodzeniem. Schroeder, Ossolińskich 8. 11672(

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rew. V. zamieszkały **ul. Wodna 5/7** na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu **18 października 1933 r. od godz. 12 i dnia 19 października od godz. 9** odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do F-my **„Len Pomorski"** w jego lokalu **w Toruniu, ul. Żółkiewskiego,** składających się:

z urządzeń biurowych, warsztatów kowalskich, stolarskich, ślusarskich, większych ilości żelaza, maszyn fabrycznych, pasów transmisyjnych, oliwy, smar, drzewa, drutu, opony wagonowe, jutę, kompl. stację lekarską lotną i bardzo wiele innych ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł 6373 gr 80, którą rozpocznie się od połowy ceny oszacowania.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, z wyżej podanym. (19454

Toruń, dnia 11 października 1933 r.

Komornik **Leonard Rzymyszkiewicz.**

MA SZCZĘŚCIE.



— Wyobraź sobie pan, jakie mój mąż ma szczęście. Zaledwie ubezpieczył się od wypadku, a tu spadła mu na głowę cegła a dzień później wpadł pod samochód.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.